# Przodownicy pracy, nauki i kultury są chlubą naszego narodu

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 109 — ROK VIII ŁÓDŹ, ŚRODA 7 MAJA 1952 ROKU CENA 10 GR

## V Wyścig Pokoju

### Kolarze polscy nadal na 7 miejscu

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VI ETAPU:

1) Deutsch (Austria) 5:30:38
2) Van Looveren (Belgia) 5:36:52
3) Stitwohl (Austria) 5:36:55
4) Vesely (CSR) 5:36:55
5) Kuźnicki (Polonia Fr.) 5:36:55
6) De Groot (Holandia) 5:36:55
7) Stablewski (Polonia Fr.) 5:36:56
8) Verschuren (Belgia) 5:36:56
9) Verheist (Belgia) 5:36:56
10) Van Neerden (Holandia) 5:36:57

Miejsca od 13 do 49 zajmuje grupa 37 kolarzy, wśród których znajdują się Polacy: Hadasik, Klabiński, Królak, Wrzesiński, Wójcik — wszyscy w jednakowym czasie 5:37:00.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VI ETAPU:

1) Austria — 16:49:28
2) Belgia — 16:49:55
3) Polonia Fr. — 16:50:31
4—5) Holandia i CSR — 16:50:52
6) NRD — 16:50:57
7) Anglia — 16:51:00

Ten sam czas co Anglia na miejscach do 12 włącznie mają drużyny Bułgarii, Francji, Rumunii, Włoch i Polski.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZEŚCIU ETAPACH

1) Stablewski (Polonia Francuska) 26:46:29
2) Verschuren (Belgia) 26:49:14
3) De Groot (Holandia) 26:50:41
4) Vesely (CSR) 26:54:40
5) Deutsch (Austria) 26:58:57
6) Schur (NRD) 27:00:35
7) Steel (Anglia) 27:01:02
8) Dimow (Bułgaria) 27:02:22
9) Treffiich (NRD) 27:03:28
10) Greenfield (Anglia) 27:04:12

Polacy zajmują następujące miejsca: 16) Klabiński 27:10:47, 20) Hadasik 27:14:42, 21) Wójcik 27:14:46, 25) Królak 27:22:05, 27) Wrzesiński 27:29:25.

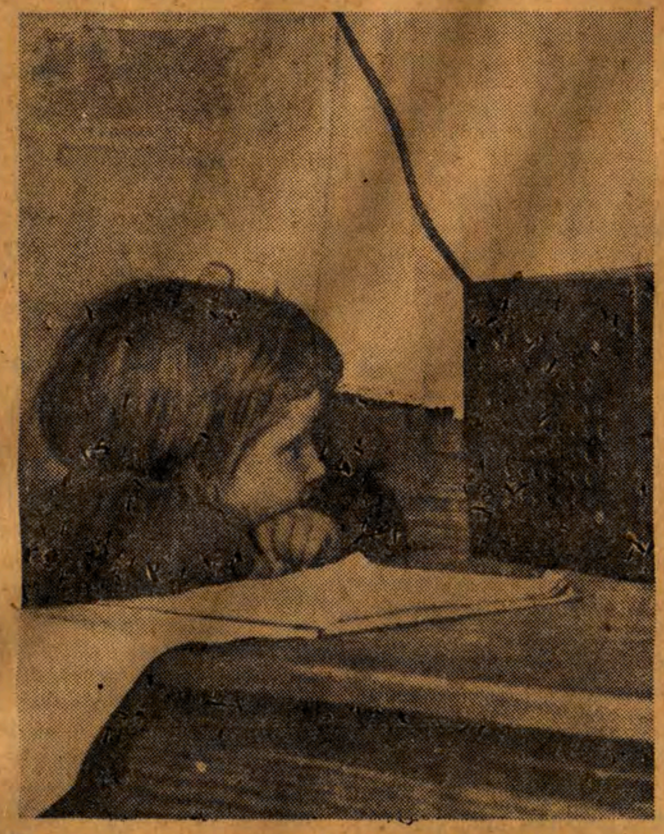
KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZEŚCIU ETAPACH:

1) NRD — 80:37:26
2) Anglia — 81:03:25
3) Holandia — 81:05:26
4) CSR — 81:11:24
5) Belgia — 81:14:40
6) Bułgaria — 81:29:38
7) Polska — 81:35:28
8) Włochy — 81:57:29
9) Rumunia — 82:14:46
10) Dania — 82:21:20.

(Sprawozdanie z VI etapu Wyścigu Pokoju zamieszczamy na str. 4).

13 radiostacji, 1.848 tys. abonentów w miastach i wsiach

## Wspaniały rozwój radiofonii w Polsce Ludowej



*Słowa z głośników radiowych docierają do najodleglejszych zakątków Polski, przyczyniając się do upowszechnienia kultury i oświaty w naszym kraju.*

WARSZAWA (PAP). 57 rocznicę wiekopomnego wynalazku A. S. Popowa obchodzi ojczyzna radia — Związek Radziecki, jako Święto Radia, a wraz z nim wszystkie kraje demokracji i pokoju.

W Dzień Radia dokonujemy przeglądu pracy i osiągnięć radiofonii w Polsce Ludowej.

W chwili obecnej posiadamy 13 radiostacji i 11 rozgłośni. Mamy też 2 eksperymentalne stacje telewizyjne. Nasze radiostacje krótkofalowe docierają do wszystkich zakątków świata.

Na 1 stycznia br. liczba abonentów wynosiła ponad 1.848 tys. w tym 1.042.290 posiadaczy odbiorników lampowych. Na tysiąc mieszkańców przypada 70 urządzeń radiowych. W ciągu roku 1951 ekipy „radiofonizacji kraju" zradiofonizowały 1 553 gromady wiejskie, 913 spółdzielni produkcyjnych, 838 PGR-ów, 1.936 zakładów pracy i 477 szkół. W radiofonizacji szkół bierze udział młodzież szkolna i nauczycielstwo. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju rozporządza funduszami społecznymi i państwowymi, które są przeznaczone na zakładanie urządzeń radiowych w budynkach szkolnych. Obecnie 90 proc. szkół zelektryfikowanych posiada już radio.

W odróżnieniu od rozgłośni w krajach kapitalistycznych, gdzie stanowią one źródło prywatnych dochodów i służą interesom podżegaczy wojennych, radiofonia w Polsce Ludowej stanowi poważny oręż w walce o pokój i zbudowanie fundamentów socjalizmu, w walce o rozkwit oświaty i kultury w naszym kraju.

## Rozpisanie Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR

### Naród radziecki z entuzjazmem powitał uchwałę Rady Ministrów

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o rozpisaniu Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 r.).

W celu mobilizacji środków pieniężnych ludności dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, dla finansowania budowy Kujbyszewskiej i Stalingradziej Elektrowni Wodnych na Wołdze, Kachowskiej Elektrowni Wodnej na Dnieprze, Głównego Kanału Turkmeńskiego oraz Kanału Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego, Rada Ministrów Związku Radzieckiego postanowiła:

1 Rozpisać Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 r.) na sumę 30 miliardów rubli na okres 20 lat.

2 Obligacje pożyczki i premie zwolnić od podatków państwowych i lokalnych oraz od wszelkich opłat.

3 Zatwierdzić przedstawione przez Ministerstwo Finansów ZSRR warunki emisji Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 r.).

4 Subskrypcję pożyczki rozpocząć z dniem 6 maja 1952 r.

Warunki emisji państwowej pożyczki zatwierdzone przez Radę Ministrów ZSRR przewidują, że Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 r.) umorzona zostanie w okresie od 1 października 1952 r. do 1 października 1972 r.

Pożyczkę tę rozpisuje się wyłącznie wśród ludności.

* * *

MOSKWA (PAP). Z ogromnym entuzjazmem powitał naród radziecki wiadomość o rozpisaniu Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR emisji 1952 roku.

Na licznych wiecach, masówkach i zebraniach masy pracujące Związku Radzieckiego, subskrybując pożyczkę, podkreślają jednomyślnie, że przyczyni się ona do dalszego, wszechstronnego rozwoju ekonomiki państwa radzieckiego, że jest ona ogromnym wkładem do dzieła pokojowego budownictwa, do wzmożenia potęgi ZSRR.

Robotnicy i kołchoźnicy, inteligencja, pracownicy sowchozów i górnicy — wszyscy stwierdzają, że nowa pożyczka przyczyni się do dalszego wzrostu dobrobytu ludności pracującej.

* * *

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się artykuł ministra Finansów ZSRR, Zwieriewa, o znaczeniu Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 roku).

Subskrypcja pożyczki w bieżącym roku, podobnie jak dawniej — pisze minister Zwieriew — odbędzie się w atmosferze wielkiej aktywności politycznej.

Robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi uważają udział w subskrypcji za swój obowiązek obywatelski, wiedzą bowiem, że sumy, które pożyczą państwu, pójdą na rozwój socjalistycznej gospodarki i kultury, na urzeczywistnienie stalinowskiego planu budowy komunizmu. Sumy płynące z pożyczki przyczynią się do rozszerzenia produkcji przemysłowej i rolnej, do rozwoju transportu, rozkwitu nauki i kultury, do podniesienia stopy życiowej ludności.

### ZPP im. Szenwalda na II miejscu w międzyzakładowym współzawodnictwie

W I kwartale międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle dziewiarskim, najlepsze wyniki uzyskały Sosnowieckie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, zdobywając w ten sposób tytuł przodującego zakładu, sztandar przechodni i nagrodę pieniężną w wysokości 15 tys. zł. Załoga Sosnowieckich ZPDz w I kwartale 1952 roku wysoko przekroczyła ilościowy plan produkcji, uzyskując przy tym 96,3 proc. produkcji I gatunku oraz obniżając koszty własne o 0,6 proc.

Drugie miejsce i dyplom uznania przyznano ZPP im. SZENWALDA W ŁODZI, które osiągnęły 95,1 proc. produkcji I gatunku oraz obniżyły koszta własne o 3,3 procent.

Trzecie miejsce zdobyły ZPDz im. GŁAŻEWSKIEGO.

### Budowa wielkiej elektrowni wodnej na rzece Kurze rozpoczęta

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka podaje, że na rzece Kurze — jednej z największych rzek Zakaukazia, rozpoczęto budowę mingeczaurskiego systemu hydroenergetycznego, który posiadać będzie ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju ekonomiki Azerbejdżanu. Po zakończeniu budowy przemysłowe i rolnicze rejony Azerbejdżańskiej SRR otrzymają dodatkowo miliony kWh taniej energii elektrycznej oraz wodę dla nawodnienia rozległych obszarów.

Do niedawna jeszcze wody Kury zatapiały rozległe tereny.

## Chłopi woj. łódzkiego witają z uznaniem dekret o planowym skupie mleka

Chłopi województwa łódzkiego przyjęli z uznaniem i zadowoleniem dekret o obowiązkowej dostawie mleka, stwierdzając w swych wypowiedziach, że dekret ten nakłada jednakowe obowiązki na wszystkich chłopów, zapewniając jednocześnie robotnikom lepsze niż dotychczas zaopatrzenie w artykuły mleczarskie. Chłopi wykonując plany odstaw mleka, dadzą swój wkład w umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego.

— Z własnego doświadczenia wiem — mówi FELIKS LEKLER Z GMINY KRUSZÓW, że możliwości odstawy są daleko, daleko większe niż obowiązki. Posiadam 4 ha ziemi i hoduję na nich 4 krowy. W bieżącym roku odsprzedałem państwu już ponad 7.500 l. mleka. Dziennie sprzedaję mleczarni 80—100 l. mleka, a zgodnie z dekretem zobowiązany jestem sprzedać do grudnia br. ponad 500 l. Łatwo więc wykonam swój obowiązek. Mleko z mych krów jest wysokowartościowe, posiada 3,6 — 4 proc. tłuszczu. Ale ja dbam o swe krowy. I jeśli inni chłopi także będą o nie dbali, bez trudności, podobnie jak ja, zapewnią robotnikom dużą ilość mleka, śmietany i masła.

Także i FELIKS KREUZEL Z GROMADY PODOLIN w pow. piotrkowskim uważa, że dekret Rządu o obowiązkowej sprzedaży mleka jest sprawiedliwy.

— Mam gospodarstwo o obszarze 4,85 ha — mówi Feliks Kreuzel — a w ciągu stycznia sprzedałem do mleczarni od swoich 4 krów 1.005 l., w lutym 810 l., w marcu 783 l., w kwietniu 843 l. Dziennie odstawiam 41 l., a zobowiązanie moje wynosi około 600 l. do grudnia br. Jestem więc zdolny wykonać je w przeciągu dwóch tygodni i zrobię to, bo przecież córka moja, podobnie jak i wiele innych dzieci wiejskich z naszej gminy, uczy się i pracuje w mieście. To dla niej i dla innych uczniów i robotników w mieście oddaję mleko. Nie chcę bowiem, aby z ich i z mojej pracy tuczył się spekulant, wróg chłopa i robotnika.

Warunki dostawy mleka do mleczarni — mówi JAN KUBUS, Z GROMADY GŁUCHÓW, pow. łódzkiego — są dla mnie korzystne, bowiem za każde 100 litrów mleka ponad plan otrzymuję wyższą zapłatę, a w dodatku otrzymuję 25 kg otrąb, co mi się bardzo opłaca, gdyż mam czym karmić swoje krowy.

— Koło krów trzeba dużo chodzić i trzeba o nie dbać — mówi dalej Jan Kubus. Ja ze swojego 7-hektarowego gospodarstwa plan swój, nałożony mi przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej, wykonam w przeciągu miesiąca.

JÓZEF ROSZKIEWICZ, małorolny chłop z GROMADY SROCK, powiatu piotrkowskiego, stwierdza: — Po zapoznaniu się z dekretem Rządu o obowiązkowej dostawie mleka, widzę, że dekret jest słuszny i sprawiedliwy. Dlatego całe chłopstwo powinno przyjąć go z uznaniem, gdyż dekret ten raz na zawsze ukróci spekulację mlekiem. Przypadające na moje gospodarstwo 360 l. mleka odstawię w terminie jednomiesięcznym i pokażę wszystkim gospodarzom w mej gromadzie, że plan wykonać można.

## Otwarcie Wystawy pn. „Głos Robotniczy" w walce o plan

W dniu wczorajszym w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" odbyło się otwarcie wystawy pn. „Głos Robotniczy" w walce o plan" oraz wystawy gazetek ściennych. Na uroczystość przybyli I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Ptasiński, kierownik wydziału propagandy KW PZPR, tow. Wojskowska oraz liczni korespondenci i przedstawiciele prasy łódzkiej.

Po powitaniu przybyłych gości przez redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego", tow. Groszkiewicza, wygłosił krótkie przemówienie i dokonał otwarcia wystawy I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Ptasiński. „Wystawa ta świadczy o poważnym wkładzie gazety w walkę o realizację naszych planów gospodarczych — stwierdził tow. Ptasiński — Jest ona dowodem, że gazeta stale zacieśnia swą więź z masami, że wzrasta i rozwija się w toku walki o plan ruch korespondentów robotniczych i chłopskich".

Tow. Ptasiński podkreślił, że otwarcie wystawy zbiega się z 40 rocznicą powstania „Prawdy" — wzoru całej postępowej prasy.

„Niech ten dzień otwarcia wystawy — powiedział tow. Ptasiński — Dzień Prasy, będzie dla gazety dalszym bodźcem w jej zaszczytnej pracy nad mobilizowaniem mas do realizacji zadań Planu 6-letniego."

Następnie zebrani goście zwiedzili wystawę obrazującą dorobek gazety w walce o plan, historię powstania gazety oraz wystawę wielonakładówek fabrycznych i gazetek ściennych.

## DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

W niedzielę, dnia 11 maja b. r. w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi, ulica Moniuszki Nr 4 odbędzie się

**ZLOT KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH**

Początek obrad o godz. 10

Redakcja „Głosu Robotniczego" wespół z Klubem Korespondentów

ogłasza

**KONKURS**

pod nazwą

**„Z doświadczeń pracy korespondenta"**

Udział w konkursie mogą brać **wszyscy korespondenci robotniczy i chłopscy z Łodzi i województwa.**

Za wyróżnione prace konkursowe przyznane będą następujące nagrody:

I - aparat radiowy

II - wieczne pióra

III - większa ilość wartościowych książek

W skład jury wchodzą: przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redakcji „Głosu Robotniczego" oraz Klubu Korespondentów.

Ubiegający się o udział w konkursie winni w korespondencji wskazać

w jaki sposób zbierają materiały oraz jak współpraca z gazetą wpływa pozytywnie w ich zakładzie pracy lub na wsi na realizację planów gospodarczych.

**Prace konkursowe, zaopatrzone w czytelny podpis oraz dokładny adres korespondenta, należy nadsyłać do dnia 18 maja br.**

**WYSTAWA**

p. n.

**„GŁOS ROBOTNICZY" w WALCE O PLAN**

oraz

**WYSTAWA GAZETEK ŚCIENNYCH**

mieści się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" ulica Piotrkowska Nr 96, I piętro i czynna jest w godzinach od 12 do 20.

## W interesie ludzi pracy miast i wsi

**Prezydium Rządu uchwaliło dekret o obowiązkowych dostawach mleka. W myśl *dekretu* obowiązkowymi dostawami objęte zostały *wszystkie* gospodarstwa rolne (od 0,5 ha wzwyż), oraz gospodarstwa mleczarskie prowadzące w miastach chów krów dojnych.**

**Dostawy obowiązkowe oblicza się według jednolitej normy dla całego powiatu. Normy te uwzględniają możliwości produkcyjne danego powiatu, a w szczególności poziom hodowli i towarowość gospodarstw rolnych. Normy i cena mleka zależne są od zawartości tłuszczu. Każdy chłop ma prawo odwołać się ustnie lub pisemnie za pośrednictwem Gminnej Rady Narodowej do PRN o ile uważa ustaloną normę za niezgodną z dekretem.**

**Terminy dostaw ustalone są na kwartały i poszczególne miesiące. Chodzi o to, żeby dostawy mleka do rozlewni odbywały się rytmicznie, żeby plan każdego miesiąca został w pełni zrealizowany. Dekret ustala opłacalną cenę za ustawowe dostawy mleka. Poza tym każdy chłop, który dostarczy mleko ponad wyznaczoną normę, ma prawo za określoną ilość mleka dokupić sobie w porze zimowej otrąb na dokarmienie inwentarza.**

**Trzeba zaznaczyć, że w celu ułatwienia chłopom transportu mleka, zwiększona została ilość rozlewni i racjonalnie rozplanowano ich rozmieszczenie.**

**Dekret przewiduje znaczne ulgi dla wielodzietnych rodzin.**

**Dekret jest wyrazem głębokiej troski naszego rządu o dalszy rozwój hodowli i wzrost dochodowości gospodarstw rolnych. Ustalając normę dostaw w zależności od wielkości posiadanych użytków rolnych, daje poważny bodziec do rozszerzenia hodowli bydła rogatego. Im w gospodarstwie będzie więcej bydła na każdy ha użytków rolnych, tym więcej temu gospodarstwu pozostawać będzie mleka ponad obowiązkowe dostawy, tym większe gospodarstwo uzyska dochody. Za odsprzedaż bowiem mleka ponad obowiązkowe dostawy, państwo płacić będzie znacznie wyższą cenę, ustaloną zgodnie ze zmianami sytuacji rynkowej. Gospodarz ma też prawo sprzedać to mleko bezpośrednio konsumentowi.**

**Troska rządu o rozwój hodowli wyraża się również w ustaleniu poważnych ulg dla hodowców. Tak np. za każde odchowane, zakwalifikowane do hodowli cielę gospodarz może otrzymać obniżkę w obowiązkowych dostawach mleka w wysokości 120 litrów rocznie. Za wychów cielaka od krowy zarodowej zmniejsza się obowiązek dostawy o 300 litrów.**

**Dotychczas gdy dostawy mleka nie były powszechne i obowiązkowe, tylko część gospodarstw rolnych dostarczała ten ważny dla zaopatrzenia naszych miast produkt. Obecnie obowiązki wobec państwa zostały sprawiedliwie rozłożone na wszystkie gospodarstwa rolne, co spotka się z uznaniem i zadowoleniem całej pracującej wsi.**

**Dekret rządu uwalnia mało- i średniorolnych chłopów od pośrednictwa spekulantów, którzy oszukiwali zarówno chłopów, płacąc im niską cenę za mleko, jak i robotników, którym sprzedawali po cenach wygórowanych.**

**Dekret jest wyrazem troski naszego rządu o ulepszenie i usprawnienie zaopatrzenia ludności miejskiej. Chodzi o to, aby górnicy, którzy w ciężkim trudzie dobywają węgiel dla naszego przemysłu, aby hutnicy, którzy produkują stal i żelazo na traktory i maszyny rolnicze, aby robotnicy fabryk wytwarzających nawozy sztuczne, aby wszyscy ci, którzy pracują w ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunkach mogli stale i regularnie korzystać z przydziałów mleka. Chodzi o to, żeby nasze szpitale, nasze żłobki i przedszkola były regularnie zaopatrywane w mleko, żeby nasze dzieci miały je w dostatecznej ilości. Żeby nasza ucząca się w miastach młodzież, wśród której niemało jest chłopców i dziewcząt ze wsi, miała zapewnioną wystarczającą ilość produktów mlecznych.**

**Każdy chłop polski winien pamiętać o tym, że jego patriotycznym obowiązkiem, jako sojusznika klasy robotniczej, jest zaopatrywanie jej w niezbędną ilość produktów rolnych, żeby umożliwić masom robotniczym wykonanie i przekroczenie zadań planu sześcioletniego planu budowy potęgi Polski i dobrobytu ludzi pracy miast i wsi. Winny o tym szczególnie pamiętać kobiety wiejskie i pomóc swoim siostrom robotnicom wychować dzieci na zdrowych obywateli naszego ludowego państwa.**

**Rady narodowe, organizacje partyjne i ZMP-owskie, Koła Gospodyń Wiejskich i inne masowe organizacje na wsi winny przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą, aby treść dekretu dotarła do każdej gminy, do każdej gromady, do każdego chłopa.**

**Przodujący chłopi, którzy wywiązali się z dostaw zboża, ziemniaków i żywca, dadzą całej wsi przykład sumiennego wykonania obowiązkowych dostaw mleka. Nie ulega wątpliwości, że masy chłopskie, które dały tyle dowodów patriotyzmu, wykonają z honorem zadanie postawione przez partię i rząd w dziedzinie dostaw mleka, przyczyniając się do zacieśnienia spójni gospodarczej między miastem a wsią, do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i spotęgowania sił gospodarczych Polski Ludowej.**

## Połowa włókniarzy w Anglii pozbawiona jest pracy

NOWY JORK (PAP). — Czasopismo „Business Week" zamieściło artykuł o sytuacji w amerykańskim i europejskim przemyśle włókienniczym.

Przemysł włókienniczy w Stanach Zjednoczonych — stwierdza tygodnik — przez cały rok starał się pokonać trudności. Obecnie jest rzeczą jasną, że trudności te związane są z katastrofalną sytuacją na rynku międzynarodowym.

Kryzys w przemyśle włókienniczym Anglii — podkreśla „Business Week" — pogłębia się z każdym dniem. Prawie połowa robotników jest pozbawiona pracy, pozostali zatrudnieni są częściowo Brytyjscy właściciele zakładów włókienniczych przygotowują się do tego, że po zakończeniu obecnego kryzysu część ich rynków zagarnie Japonia.

## Delegacja rządu RP w drodze do Pragi

WARSZAWA (PAP) W dniu 6 bm. wyjechała do Pragi delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach wicepremiera dr Stefana Jędrychowskiego, wiceministra Obrony Narodowej generała broni Stanisława Popławskiego i przodownika pracy, metalowca Zakładów im. Stalina w Poznaniu Edwarda Januchowskiego.

Delegacja udała się na zaproszenie rządu Republiki Czechosłowackiej na uroczystości święta narodowego VII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, przypadającej w dniu 9 bm.

## Wzmóc walkę o plan

W kwietniu przemysły: wełniany, odzieżowy i jedwabniczo - galanteryjny nie zrealizowały swoich planów produkcyjnych. Z nadwyżką natomiast wypełnił plan produkcyjny przemysł dziewiarski.

Wykonanie planów za ubiegły miesiąc przez poszczególne zakłady wyżej wymienionych czterech gałęzi przemysłu przedstawia się następująco:

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

| | |
|---|---|
| ZPW im. Reymonta | 140,6 |
| ZPW w Pabianicach | 114,6 |
| ŁZPW | 106,7 |
| ZPW im. Nowotki | 106,2 |
| ZPW im Świerczewskiego | 104,5 |
| ZPW im. Niedzielskiego | 103,8 |
| ZPW im Gwardii Ludowej | 103,5 |
| ZPW im. Ossowskiego | 103 |
| ZPW im. Kasprzaka | 102 |
| ZPW w Konstantynowie | 101,3 |
| ZPW w Ozorkowie | 100,1 |
| ZPW im. Struga | 99,9 |
| ZPW im. Łukasińskiego | 99 |
| ZPW w Tomaszowie | 97,8 |
| ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu | 97,3 |
| ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu | 97,3 |
| ZPW im. Barlickiego | 90,7 |
| ZPW im. Bardowskiego | 85 |
| ZPW w Zduńskiej Woli | 84,1 |
| ZPW im. 9 Maja | 82,9 |
| Mazowieckie ZPW | 76,7 |
| ZPW im. Wiosny Ludów | 73,9 |
| ZPW im. Waryńskiego | 62,2 |

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

| | |
|---|---|
| ZPP im. Zubrzyckiego | 113,5 |
| ZPP im. Szenwalda | 112,4 |
| ZPDz. im. Konopnickiej | 110,4 |
| ZPDz. w Zduńskiej Woli | 109,2 |
| ZPDz. im. Rychlińskiego | 105,5 |
| ZPDz. im. Wojska Polskiego | 105 |
| ZPP im. Jurczaka | 104,8 |
| ZPDz. im. Głażewskiego | 102,3 |
| ZPDz. im. Kasprzaka | 101,5 |
| Południowo - Łódzkie ZPP | 101,5 |
| ZPDz. im. Buczka | 101,1 |
| ZPDz. im. Duracza | 101 |
| ZPDz. im. E. Plater | 100,5 |
| Śródmiejsko - Łódzkie ZPP | 100,3 |
| ZPP w Aleksandrowie | 83,2 |
| ZPDz. im. Ofiar 10 Września | 82,9 |

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY

| | |
|---|---|
| ZPO w Ozorkowie | 109,8 |
| ZPO „Wólczanka" | 106,1 |
| ZPO w Brzezinach | 105,1 |
| ZPO w Pabianicach | 102,5 |
| ZPO im. Fornalskiej | 102,2 |
| ZPO im Próchnika | 100,2 |
| ZPO im. Więckowskiego | 96,2 |
| ZPO w Zgierzu | 82,6 |

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY

| | |
|---|---|
| Południowo-Łódzkie ZPP | 108,1 |
| ZPJ w Pabianicach | 107 |
| Północno-Łódzkie ZPP | 104,7 |
| Północno-Łódzkie ZPJ | 103,9 |
| Fabryka Firanek i Koronek im. Sawickiej | 103 |
| ZPP w Zduńskiej Woli | 103 |
| ZPP im Lenartowskiego | 101,2 |
| ZPJ im. Wróblewskiego | 100,7 |
| Południowo-Łódzkie ZPJ | 100 |
| F-ka Pluszu i Dywanów im. Ajzena | 99 |
| Tomaszowska F-ka Dywanów i Chodników | 91,1 |
| Śródmiejsko-Łódzkie ZPJ | 78,2 |
| ZPJ im. PKWN | 71 |
| Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza" | 51,2 |

# Uroczysta akademia w Moskwie z okazji Dnia Prasy Bolszewickiej

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził uroczyście Dzień Prasy Bolszewickiej.

W Moskwie, w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyła się akademia, na którą przybyli pracownicy dzienników, czasopism, wydawnictw i przedsiębiorstw poligraficznych Moskwy jak również korespondenci robotniczy i chłopscy. Referat o Dniu Prasy Bolszewickiej wygłosił redaktor naczelny „Prawdy" — Leonid Iljiczew, który podkreślił, że historia prasy radzieckiej związana jest nierozerwalnie z historią partii bolszewickiej. We wszystkich okresach ruchu rewolucyjnego — stwierdził m. in. mówca — prasa bolszewicka była propagandystą i agitatorem partii, bojowym organizatorem mas. Jednoczyła ona masy pracujące wokół partii, napawała niezłomną wiarą w triumf wielkiego dzieła wyzwolenia ludu pracującego.

Obecnie — powiedział Iljiczew — kierując się wskazaniami partii bolszewickiej i Stalina, prasa nasza nadal służy narodowi w jego walce o komunizm.

W rb. — stwierdził następnie redaktor naczelny „Prawdy" — święto prasy obchodzimy w warunkach dalszego rozwoju sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Prasa radziecka wyrażająca interesy pokojowego narodu prowadzi konsekwentną i niezłomną walkę o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie, demaskuje zakusy imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny światowej. W wielkiej walce narodów o pokój kroczy obok prasy radzieckiej prasa Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, postępowa prasa krajów kapitalistycznych.

Dzisiaj, w dniu prasy bolszewickiej — zakończył Iljiczew — przesyłamy pozdrowienia wszystkim uczciwym dziennikarzom walczącym o wolność, o pokój na całym świecie.

## Już po raz drugi Robotnicy z budowy w Ozimku zdobyli tytuł najlepszej załogi

OPOLE (PAP). W Ozimku, woj. opolskie, na budowie osiedla robotniczego dla hutników, odbyła się uroczystość z okazji zdobycia przez załogę tej budowy w I kwartale br. po raz drugi z rzędu pierwszego miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszej załogi w budownictwie miejskim.

Odbierając sztandar ZG Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, czołowy przodownik pracy, Wiktor Niestrój, stwierdził: „Moja brygada murarska podniosła wydajność pracy do 207 procent normy. Przyczyniliśmy się do tego, że załodze całej naszej budowy przyznano sztandar. Naszą ambicją jest wciąż podnosić wyniki produkcyjne, bo wiemy, że budujemy dla siebie".

* * *

BYDGOSZCZ (PAP). Załodze Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych przekazany został sztandar przechodni ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — za najlepsze osiągnięcia w przemyśle kwasu siarkowego, uzyskane w pierwszym kwartale br. Zakłady te uzyskały poważny wzrost produkcji, przede wszystkim dzięki przeprowadzeniu wzorowo i szybko kościowych remontów bez wygaszania agregatów.

* * *

Miano przodującego zakładu w branży gumowej i sztandar przechodni ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — za wyniki współzawodnictwa w I kwartale, uzyskały Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego. Załoga tych zakładów osiągnęła m. in. mniejsze o 6 procent od zaplanowanego zużycie kauczuku.

# Max Reimann wzywa patriotów niemieckich do walki przeciwko spiskowi Adenauera

BERLIN (PAP). Na czwartej sesji kierownictwa KPD w Kolonii Max Reimann wygłosił przemówienie o walce przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu", o zawarcie traktatu pokojowego i o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec podkreślił, że podpisanie wojennego „układu ogólnego" grozi przekształceniem Niemiec Zachodnich w arenę niczym nieskrępowanej działalności podżegaczy wojennych i militarystów krajowych i zagranicznych, co utrudniłoby niezmiernie pokojowe zjednoczenie ojczyzny.

W obliczu tego straszliwego niebezpieczeństwa — stwierdził Max Reimann — konieczne jest skupienie wszystkich patriotycznych sił miłujących pokój. Zwłaszcza związkowcy komunistyczni, socjaldemokratyczni i bezpartyjni muszą, drogą strajków i demonstracji masowych, rzucić całą swą potęgę na szalę walki przeciwko zamachowi Adenauera.

Mówca wezwał wszystkich funkcjonariuszy i członków KPD, aby przyszli z wszelką możliwą pomocą młodzieży zachodnio-niemieckiej, której wojenny „układ ogólny" zagraża w najbardziej bezpośredni sposób.

Na zakończenie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec ostrzegł partię i cały naród niemiecki przed prowokacjami, za pomocą których podżegacze wojenni chcą wytworzyć nastrój pogromowy, aby zakazać działalności KPD i innych organizacji pokojowych oraz móc odebrać narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne.

* * *

Kierownictwo KPD wydało odezwę do ludności Zachodnich Niemiec, nawołującą do walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu", do organizowania akcji masowych, do obalenia Adenauera i do utorowania w ten sposób drogi wiodącej ku pokojowemu zjednoczeniu Niemiec.

„Układ ogólny" — głosi odezwa — oznacza wyrzeczenie się pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny, przygotowanie wojny na ziemi niemieckiej, rozpętanie straszliwej wojny bratobójczej, śmierć i zagładę. Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec uważa, że wobec tego groźnego niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym narodem, nieodzowne jest skupienie wszystkich miłujących pokój ludzi, wszystkich patriotów bez względu na różnice światopoglądów. Zdaniem kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec, utworzenie szerokiego frontu ogólno-narodowego walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu" odpowiada żywotnym interesom zarówno robotników, chłopów, inteligencji i rzemieślników, jak kupców i przedsiębiorców. Nakazem chwili jest równoprawny udział wszystkich patriotów niemieckich w działalności komitetów przeciwko remilitaryzacji, w walce o porozumienie między Niemcami na wschodzie i zachodzie.

# Radio radzieckie w służbie pokoju

Wielki uczony rosyjski Aleksander Popow ofiarował 7 maja 1895 r. ludzkości wynalazek, stanowiący olbrzymi wkład do rozwoju światowej nauki i techniki, wspaniały środek łączności kulturalnej. Popow zdawał sobie doskonale sprawę z tej zasługi nauki rosyjskiej wobec ludzkości. Świadczą o tym jego słowa:

„Dumny jestem, że urodziłem się Rosjaninem. I jeżeli nie współcześni, to nasi potomkowie zrozumieją, jak bardzo oddany jestem ojczyźnie i jaki jestem szczęśliwy, że nowy środek łączności odkryto nie zagranicą, lecz w Rosji".

W dwa lata po tym wydarzeniu, Włoch Marconi, wykorzystując wynalazek Popowa, przywłaszczył sobie zasługę wynalezienia radia. Fałszerstwo to zostało jednak później zdemaskowane.

Radio odgrywa olbrzymią rolę w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym ZSRR. Wszystkie rozgłośnie radiowe ZSRR stanowią własność państwa i służą narodowi. Nadają one audycje w 80 językach; są wyposażone w doskonałe urządzenia techniczne, a jeśli chodzi o ich łączną moc, zajmują pierwsze miejsce w świecie. Radio dotarło do dalekich osiedli podbiegunowych, do górskich aułów, do lesistej tajgi, przekazując codziennie wiadomości o sukcesach budowy wielkich obiektów komunizmu, o rozwoju przemysłu i rolnictwa Kraju Rad.

Radio w ZSRR jest potężnym narzędziem popularyzacji nauki i kultury. Przed mikrofonem występują uczeni, inżynierowie, działacze na polu kultury, przodujący robotnicy - nowatorzy, agronomowie i wybitni kołchoźnicy, którzy informują wielomilionowe audytorium o zdobyczach nauki i techniki i o praktycznym zastosowaniu tych zdobyczy.

Jednocześnie radio radzieckie służy jako środek popularyzacji literatury i muzyki. Często transmituje się przedstawienia teatralne i koncerty z teatrów i estrad. Prócz tego same tylko wielkie rozgłośnie nadają codziennie ponad 40 specjalnych koncertów radiowych z Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast. Radio popularyzuje muzykę klasyczną i współczesną. Szczególnie wielkie znaczenie mają w audycjach radiowych muzyka i pieśni ludowe, nadawane przez te „koncerty życzeń". Urządza się też liczne audycje dla dzieci i młodzieży; są to specjalne programy literackie, pogadanki wygłaszane przez uczonych, podróżników, sportowców itp.

Radio radzieckie utrzymuje ścisłą więź ze swymi słuchaczami. Tak np. w ciągu jednego tylko roku ubiegłego pod adresem Radia Moskiewskiego wpłynęło około 200 tys. listów, zawierających wypowiedzi słuchaczy o audycjach, oceny i życzenia.

W rękach państwa radzieckiego radio stało się heroldem prawdy i postępu, głosicielem pokojowej polityki zagranicznej ZSRR.

Radio radzieckie szeroko spopularyzowało Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju. Rozgłośnie radzieckie systematycznie propagują radzieckie wnioski o redukcję zbrojeń, o zakaz broni atomowej. W ostatnim okresie radio radzieckie podawało liczne wypowiedzi ludzi radzieckich i prostych ludzi całego świata, protestujących przeciwko zastosowaniu przez amerykańskich agresorów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Słuchając radia radzieckiego, szerokie rzesze ludności we wszystkich częściach świata dowiadują się prawdy o życiu kraju radzieckiego, o olbrzymich osiągnięciach politycznych, gospodarczych i kulturalnych ZSRR.

Rozgłośnia Moskiewska otrzymuje też tysiące listów z krajów demokracji ludowej i od ludzi pracy zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Szwecji, Indiach, Wietnamie i in. Wielkość tych listów, utrzymanych w wyjątkowo serdecznym i przyjacielskim tonie, świadczy, że słuchacze zagraniczni żywo interesują się życiem kraju radzieckiego, że odczuwają wdzięczność dla radia radzieckiego, że popularyzuje ono pokojową politykę zagraniczną ZSRR.

Radio radzieckie służy wielkiej i zaszczytnej sprawie. Jest ono orężem walki o pokój, wolności i demokracji, niezmordowanym propagatorem najszczytniejszych idei ludzkości.

M. DANIŁOW

## Przemysł mleczarski przed nowymi zadaniami

WARSZAWA (PAP). — Ogłoszenie dekretu o obowiązkowych dostawach mleka stawia przed całym aparatem przemysłu mleczarskiego nowe, większe niż dotychczas zadania organizacyjne i techniczne.

Rozsiane na terenie całego kraju punkty skupu, które przejął niedawno od CRS — Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego przygotowują się już do przyjmowania zwiększonych dostaw mleka. Złożone zostały odpowiednie zapotrzebowania na środki chemiczne do badania mleka i na naczynia. Sieć zlewni mleka zostanie znacznie rozszerzona, osiągając niemal 90 proc. liczby gromad. Również zakłady mleczarskie uzupełniają swoje wyposażenie, aby pasteryzowanie i butelkowanie mleka, a także produkcja przetworów nie uległa zahamowaniu wobec napływu większych ilości mleka.

W Warszawie jeszcze w ciągu bież. miesiąca uruchomiony zostanie w całości, częściowo czynny, wielki zakład mleczarski na Mokotowie. Po dokompletowaniu wyposażenia technicznego zakład ten zwiększy znacznie zdolność produkcyjną Miejskich Zakładów Mleczarskich.

Dzięki dekretowi możliwe będzie rzucenie na rynek większych ilości masła do wolnej sprzedaży poza zaopatrzeniem na bony.

Przemysł mleczarski planuje także rozszerzenie asortymentu swoich wyrobów, jak np. serów. [illegible] Bary mleczne sprzedawać będą w większej niż dotychczas ilości [illegible]

## Spotkanie dziennikarzy polskich z korespondentami pism radzieckich

WARSZAWA (PAP). Z okazji 40-lecia organu Komitetu Centralnego WKP(b) „Prawda" odbyło się w dniu 6 bm. w Domu Dziennikarza im. Juliana Bruna, zorganizowane przez redakcję „Trybuny Ludu" spotkanie dziennikarzy stołecznych z warszawskimi korespondentami prasy radzieckiej.

Na spotkanie, w którym wzięli udział redaktorzy naczelni pism stołecznych, przybył sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab, Budowniczy Polski Ludowej tow. Franciszek Fiedler i kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR tow. Stefan Staszewski.

Spotkanie zagaił red. nacz. „Trybuny Ludu" — tow. Leon Kasman.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

## Wielki wiec bojowników ruchu oporu w Mauthausen

WIEDEŃ (PAP). — Na terytorium byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Mauthausen, odbył się wielotysięczny wiec dla uczczenia pamięci 130 tysięcy radzieckich, polskich, węgierskich, czeskich, francuskich, włoskich i innych obywateli, zamęczonych tam przez oprawców faszystowskich. Na wiec przybyli byli więźniowie Mauthausen, robotnicy, urzędnicy, chłopi, gospodynie domowe, przedstawiciele organizacji społecznych Austrii.

Obecni byli także zastępca wysokiego komisarza ZSRR w Austrii — generał Kraskiewicz, przedstawiciel polityczny ZSRR w Austrii — Kudriawcew, radziecki komendant miasta Wiednia — generał Borejko oraz przedstawiciele Węgier, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i innych krajów.



*TRUMAN: — Hitler, Himmler i Goebbels za pomocą tych kwiatków propagandowych chcieli ukryć swój mord w Katyniu, ja postaram się nimi zasłonić nasze zarażone pchły, mrówki i inne dżumonośne owady.*

(„Land og Folk")

## Na marginesie

### Z atlantyckiego podwórka

*Sąd Federalny USA wydał orzeczenie, według którego zakładanie odrębnych szkół dla ludności „kolorowej" (to znaczy murzyńskiej) nie jest sprzeczne z konstytucją.*

*Tekst konstytucji Stanów Zjednoczonych zapewnia wszystkim ich obywatelom równouprawnienie, bez względu na rasę i wyznanie. Wspomniane orzeczenie dowodzi, że dzisiejsze sądy amerykańskie, gwałcąc brutalnie przepisy prawa, tańczą tak, jak im Wall-Street zagra, bo w państwach kapitalistycznych są one tylko parawanem, osłaniającym gwałt, przemoc i bezprawie.*

* * *

*Z okazji wizyty króla szwedzkiego w Danii rząd duński mianował go generałem lotnictwa duńskiego. Gdy na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych Szwecji pewien dziennikarz — w związku z tą nominacją — zapytał ministra Undena: czy „nominacja króla na generała duńskiego oznacza, iż stał się on podwładnym Eisenhowera" — Unden bynajmniej nie zaprzeczył temu.*

*Szwecja nie należy do bloku atlantyckiego i chętnie podkreśla swą „neutralność". Krajem atlantyckim jest natomiast Dania i udzielona przez jej rząd nominacja najwidoczniej wystarcza, by szef neutralnego państwa został w trybie przyśpieszonym... podkomendnym amerykańskiego generała.*

B. D.

## Dni Oświaty, Książki i Prasy

### „BIBLIOTEKA MIEJSKA W SŁUŻBIE PRZEMYSŁU"

W gmachu biblioteki przy ul. Gdańskiej 102, otwarta została wystawa pt.: „Biblioteka Miejska w służbie przemysłu". W obszernej sali zgromadzono kilkaset dzieł, broszur i czasopism z dziedziny włókiennictwa, metalurgii, elektrotechniki, chemii i organizacji pracy. Wystawa ilustrowana jest licznymi planszami, obrazującymi wzrost produkcji przemysłowej w Polsce Ludowej.

### WYSTAWA W MUZEUM SZTUKI

W salach Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, czynna jest wystawa pt.: „Kultura antyczna", zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie w ramach akcji wystaw terenowych. Liczne eksponaty, plansze i fotografie obrazują kulturę Egiptu, Grecji i Rzymu z czasokresu od 1500 r. przed naszą erą do V wieku. Wystawa czynna jest od godz. 9 do 16.

### WYSTAWA NAGRODZONYCH PRAC KONKURSU CZYTELNICZEGO

W Młodzieżowym Domu Kultury otwarta została wystawa nagrodzonych prac, nadesłanych przez młodzież na konkurs czytelniczy, w którym wzięło udział 17 tys. uczniów i uczennic łódzkich szkół podstawowych.

Wystawa obejmuje poza tym szereg pomysłowo wykonanych albumów i ilustracji do książek pisarzy polskich i radzieckich.

### MASOWY UDZIAŁ SPOŁECZEŃSTWA PIOTRKOWA W INAUGURACJI DNI OKP

Społeczeństwo Piotrkowa wzięło masowy udział w niedzielnym kiermaszu książki na placu Kościuszki, inaugurującym Dni Oświaty, Książki i Prasy. Na placach: Agricoli, Zamkowym i Cyklodromie odbyło się szereg występów zespołów świetlicowych. W ciągu jednego dnia na kiermaszu i stoiskach ulicznych sprzedano kilkaset książek autorów polskich i radzieckich.

Do 11 spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu piotrkowskiego wyruszyły specjalne ekipy młodzieżowe, które wygłaszają tam pogadanki, związane tematycznie z Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

## Nowa afera korupcyjna w USA

NOWY JORK (PAP). W wyniku nowej afery, w którą zamieszani są bliscy współpracownicy Trumana, szef wydziału zakupów bawełny w Ministerstwie Rolnictwa USA Clovis Walker musiał podać się do dymisji.

Wspomniana afera przedostała się do wiadomości publicznej tylko dlatego, że zainteresowani w tym byli senatorzy republikańscy, którzy pragnęli w ten sposób zbić kapitał polityczny w związku z nadchodzącymi wyborami prezydenta.

## Strajkiem powszechnym odpowiedzą robotnicy Trizonii na wojenne plany marionetki z Bonn

BERLIN (PAP). — W ślad za górnikami kopalń Zagłębia Ruhry „Shamrock" i „Karolinenglueck", którzy zażądali podjęcia jak najbardziej zdecydowanej walki przeciwko wojennej polityce Adenauera, załoga kopalni „Recklinghausen Zwei" zwróciła się do wszystkich ludzi pracy w Niemczech Zachodnich z wezwaniem do strajku powszechnego, aby przeszkodzić Adenauerowi w podpisaniu „układu ogólnego".

Z Bonn donoszą, że 4 maja miała tu miejsce potężna demonstracja 60 tys. osób, które ostro protestowały przeciwko polityce Adenauera, a przede wszystkim przeciwko „układowi ogólnemu". Manifestanci wysunęli żądania wycofania wojsk okupacyjnych i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

## Komunistyczna Partia Japonii żąda natychmiastowej dymisji gabinetu Yoshidy

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Tokio:

Dziennik „Amahata", który zaczął się ponownie ukazywać od 1 maja br. opublikował orędzie centralnego kierownictwa partii komunistycznej do robotników i narodu japońskiego.

Orędzie stwierdza:

Wydarzenia pierwszomajowe odzwierciedliły walkę o wyzwolenie narodowe i niezadowolenie narodu z powodu „traktatu pokojowego" i „paktu bezpieczeństwa" oraz z powodu siedmioletniej polityki okupacyjnej. Zabici 1 maja robotnicy — to prawdziwi patrioci ojczyzny. Rząd Yoshidy, naczelnik policji tokijskiej Tanaka i strzelający do demonstrantów policjanci — to zdrajcy narodu.

Przekształcenie Japonii w bazę wojskową i kolonię Stanów Zjednoczonych oraz towarzyszące temu wzmożenie wyzysku narodu japońskiego, doprowadzą do dalszego zaostrzenia walki o wyzwolenie narodowe. Za to wszystko ponosić będzie odpowiedzialność rząd Yoshidy.

Partia komunistyczna żąda natychmiastowej dymisji gabinetu Yoshidy, natychmiastowego usunięcia naczelnika policji tokijskiej, aresztowania i oddania pod sąd narodu wszystkich policjantów, którzy strzelali do ludu.

## Z całego świata

■ LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Bonn, że zachodnio - niemiecki „prezydent" Heuss ogłosił, że hymnem zachodnio - niemieckim zostaje — „Deutschland, Deutschland über alles"...

■ LONDYN. — Dziennik „Daily Mail" donosi o mającym wkrótce nastąpić spotkaniu naczelnika sztabu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych admirała Fechtelera z dowódcami marynarki brytyjskiej.

■ HAGA. — Dziennik „Het Parool" zmuszony jest przyznać, że holenderski batalion, walczący w Korei, został uzupełniony przestępcami.

■ PEKIN. — Dziennik „Junnanżibao" donosi o ujawnieniu nikczemnych zbrodni dokonanych przez agentów imperialistów francuskich i włoskich w dwóch katolickich internatach dla dzieci w Kunmingu i w powiecie Tal. W wyniku ich bestialskiego postępowania, w internatach tych zmarło 200 dzieci.

■ PARYŻ. — Z Delhi donosi Agencja France Presse, że prezydentem Unii Indyjskiej wybrany został ponownie Rażendra Prasad, kandydat partii kongresowej.

■ BERLIN. — Jak wynika z doniesień prasy zachodnio - niemieckiej, przewodniczący faszystowskiej organizacji „Związek żołnierzy niemieckich" w Trizonii, admirał w stanie spoczynku G. Hansen wystosował do Adenauera pismo, w którym domaga się zwolnienia wszystkich zbrodniarzy wojennych przez ogłoszenie powszechnej amnestii.

■ WIEDEŃ. — Ostatnio odbyła się w Salzburgu narada przedstawicieli 38 największych firm budowlanych, na której omawiano sprawę budowy wielkiej ilości obiektów wojskowych w zachodniej części Austrii. Obiekty te tworzyć będą t. zw. „twierdzę alpejską".

■ SOFIA. — W Sofii podpisano umowę o współpracy w dziedzinie kultury między Bułgarią a NRD na rok 1952.

■ RZYM. — W Viterbo zakończył się proces bandy Giuliano, która 1 maja 1947 r. na rozkaz obszarników dokonała w Portella Della Ginestra koło Palermo krwawej masakry chłopów i robotników rolnych.

Pod naciskiem opinii publicznej sąd skazał 12 oskarżonych na dożywotnie więzienie.

# Patrioci jugosłowiańscy w walce przeciwko klice Tito

Prowadzone przez klikę titowską przygotowania do agresji przeciwko obozowi pokoju idą w parze ze straszliwym terrorem, stosowanym wobec ludu pracującego Jugosławii. Mordując patriotów, titowcy usiłują odwlec w ten sposób godzinę zapłaty za zdradę popełnioną wobec narodu.

Zaniepokojona wewnętrzną sytuacją w Jugosławii imperialistyczna reakcja śle posiłki faszystowskiemu reżimowi Tito. Do Jugosławii powraca 50 tys. czetników i ustaszów. Już w grudniu r. ub. Rankowicz zaproponował faszystowskim zbrodniarzom powrót do kraju, zapewniając ich, że „nie powinni się obawiać, iż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności". Obiecał im wysokie pobory i zatrudnienie „w swoim zawodzie". (Jaki to zawód — wiadomo). Jednocześnie zwolniono z więzień 20 tys. zbrodniarzy wojennych — kolaboracjonistów i skierowano ich do pracy w aparacie państwowym i w wojsku.

Mimo bestialskich metod terroru, stosowanych wobec patriotów przez belgradzkich najmitów imperializmu, w kraju rośnie opór, wzmaga się walka przeciwko titowskiej tyranii. Zmuszeni są to przyznać nawet przedstawiciele kół rządzących USA. Tak np. członek Kongresu USA, Ribikow, oświadczył po zwiedzeniu Jugosławii, że „przytłaczająca większość ludności tego kraju wyraża otwarcie nienawiść do Tito i jego reżimu".

W awangardzie walki przeciwko reżimowi titowskiemu kroczy klasa robotnicza; jej opór ma coraz bardziej zorganizowany charakter. Znajduje to wyraz w strajkach, w przeciwstawianiu się przymusowej mobilizacji do pracy, w sabotowaniu planów produkcyjnych, w kolportowaniu konspiracyjnych ulotek itd. Tak np. w r. ub. strajkowali górnicy kopalni w Trepczy, hutnicy Story, robotnicy Mariborskiej Fabryki Remontu Wagonów, strajkowano też na wyrębie lasów w Serbii i w wielu innych przedsiębiorstwach. Titowcy utopili te wystąpienia we krwi, ale nie złamali woli oporu mas pracujących.

Masowe strajki odbywają się w portach. Dokerzy nie chcą wyładowywać materiałów wojennych ani ładować surowców strategicznych, przeznaczonych dla amerykańskich imperialistów. W portach adriatyckich stoją nie wyładowane tysiące wagonów z surowcami i materiałami wojennymi. Organ titowski, gazeta „Borba", przyznaje, że w jednej tylko Zenicy robotnicy nie wyładowują około 100 wagonów dziennie. Tysiące robotników uciekają z kopalń i fabryk wojennych. Ci zaś, którzy pozostają, wykonują co najwyżej 60 proc. zadań produkcyjnych.

Robotnicy masowo opuszczają titowskie związki zawodowe, które są sfaszyzowanymi organami kliki belgradzkiej, uprawiającymi działalność szpiegowską i rozłamową w łonie klasy robotniczej. W ciągu krótkiego czasu z titowskich związków zawodowych wystąpiło ponad pół miliona członków, wyrażając tym samym swe wrogie nastawienie wobec reżimu titowskiego.

Coraz energiczniej walczy przeciwko klice Tito doprowadzone do ruiny chłopstwo pracujące, uciskane przez władze titowskie, wyzyskiwane przez kułaków, którzy zagarnęli dla siebie najlepsze grunty. 70 tys. gospodarstw kułackich posiada obecnie w Jugosławii 2,5 raza więcej ziemi niż 629 tys. gospodarstw chłopów pracujących. Coraz więcej ziemi leży odłogiem. Tak np. w roku 1951 nie obsiano 65 proc. ziemi ornej w Wojewodinie i Słowenii — tych śpichrzach zbożowych Jugosławii. Chłopi masowo występują z kułackich „spółdzielni pracy".

Ściąganie podatków z ludności wiejskiej przeistacza się z reguły w prawdziwe boje. Plan windykacji podatków za IV kwartał roku ubiegłego w rejonie karłowickim wykonano w 28 proc., w splickim — w 21 proc., a w wielu innych rejonach nie udało się nic prawie uzyskać.

Również w kołach postępowej inteligencji jugosłowiańskiej rosną szeregi bojowników przeciwko klice Tito. Wśród inteligencji rozpowszechniła się zwłaszcza jedna z form oporu: bojkot zarządzeń titowskich, związanych z militaryzacją kraju. Najczęściej realizuje ten bojkot młoda inteligencja techniczna. Tak np. spośród 47 absolwentów Belgradzkiego Instytutu Budowlanego 44 odmówiło objęcia kierownictwa budowy różnych obiektów wojskowych.

W roku szkolnym 1950 — 1951 wydalono z Uniwersytetu Belgradzkiego 1.236 studentów za otwarte wystąpienia przeciwko klice Tito. 29 marca aresztowano 17 słuchaczy Szkoły Dyplomatycznej w Belgradzie. Oskarżono ich o „kominformizm". W początkach 1952 roku faszystowskie prześladowania objęły około 50 tys. młodych ludzi.

Wzrasta liczba uczestników ruchu oporu wobec reżimu Tito wśród żołnierzy i oficerów armii jugosłowiańskiej. Świadczą o tym m. in. ulotki drukowane i kolportowane przez nielegalną organizację wojskową „Związek Bojowników". W roku ubiegłym aresztowano w dywizji Biełowarskiej 20 wyższych oficerów za to, że ośmielali się krytykować Amerykanów. W okręgu zagrebskim zamordowano ponad 100 oficerów, w tej liczbie szefa wydziału politycznego II korpusu ppłk. Mrakowicza, za to, że powiedział: „Miejsce armii jugosłowiańskiej nie jest po stronie imperialistów, lecz po stronie tych, którzy walczą o pokój".

Z każdym dniem rosną i krzepną patriotyczne siły Jugosławii, które uważają aktywną walkę przeciw klice Tito za drogę ocalenia kraju od faszyzmu, za drogę jego powrotu do obozu pokoju i socjalizmu.

A. TUCHNIN

## Strajk powszechny robotników portowych w Sydney

LONDYN (PAP). — Jak donoszą, we wtorek 6.300 robotników portowych w Sydney ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu jednego z pracowników. Powodem zwolnienia z pracy tego robotnika było rozpowszechnianie przez niego dziennika, wydawanego przez Zjednoczenie Związków Zawodowych w Sydney.

## Foster Dulles wygwizdany przez studentów paryskich

PARYŻ (PAP). Zapowiedź odczytu doradcy Trumana, osławionego podżegacza wojennego, Foster Dullesa, w szkole nauk politycznych, wywołała falę protestów ze strony studentów wyższych uczelni Paryża.

Mimo kordonów policji, które obstawiły szkołę nauk politycznych, zebrał się tłum studentów, którzy wznosili okrzyki „Dulles morderca!", „Niech żyje pokój!", „Amerykanie wynoście się do Ameryki!".

Mimo brutalnych ataków ze strony policjantów, którzy zranili i aresztowali wielu uczestników manifestacji, studenci zgromadzili się przy gmachu uczelni i przywitali Dullesa wrogimi okrzykami i gwizdami.




## „Moralność" — głupi wymysł

Amerykański tygodnik „Time" zamieścił w jednym z ostatnich numerów fotografię „bohatera" wojny koreańskiej, generała Cramera, zwolennika „ostrych form walki" (czytaj — bombardowania dżumą, cholerą, gazami trującymi itd).



Generał Cramer oświadczył dziennikarzom: „Będziemy toczyć wojnę wszelkimi dostępnymi środkami! Moralność nas nie interesuje"

W dywizji generała Cramera notorycznego pijaka i ex-szulera karcianego — znajdują się bataliony, składające się z „ułaskawionych" przez Trumana bandytów i gangsterów. Zdegenerowany dowódca bandytów w każdym razie nie skłamał! Moralność — dla władców Pentagonu i Białego Domu — to obce słowo — to tylko „wymysł" europejskiej kultury.

## W studio Polskiego Radia w Łodzi



*Wykonawcy audycji „Z mikrofonem przez miasto i wieś".*

(do artykułu poniżej)

# Nasze radio

W maju 1895 roku wybitny fizyk rosyjski, A. S. Popow, przedstawił na posiedzeniu Fizyko - Matematycznego Towarzystwa Naukowego w Petersburgu skonstruowane przez siebie urządzenie nadawczo-odbiorcze, które pozwalało wykorzystywać fale do przesyłania sygnałów. Aparat ten, prototyp naszego radia, zapoczątkował rozwój radiofonii na całym świecie. 7 maja, w rocznicę wielkiego wynalazku Popowa, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, czcząc pamięć wybitnego uczonego, obchodzą uroczyście „Dzień Radia".

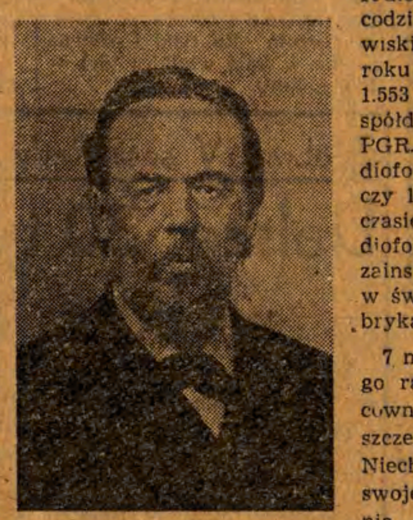
W ciągu 57 lat swego istnienia radio zyskało sobie ogromną powszechność i popularność. W jakże jednak różny sposób i dla jak odmiennych celów jest ono wykorzystywane.

Radio w krajach kapitalistycznych, posłuszne narzędzie władców dolara, służy do ogłupiania i otumaniania mas, szerzy świadomie kłamstwa i fałszywe wiadomości, propaguje wojnę i ludobójstwo. Nasze, Polskie Radio, jest przyjacielem narodu, spełnia ważną rolę propagandową i wychowawczą, mobilizuje do walki o wykonanie planów gospodarczych, upowszechnia kulturę i naukę, kształci dziesiątki tysięcy obywateli, dostarcza przyjemnej rozrywki. Jego rolę i zadania określił towarzysz Bierut: „Radio staje się dziś coraz bardziej nieocenionym instrumentem w rozwoju i upowszechnieniu kultury. Gdy do niedawna jeszcze, w starym przedwojennym układzie społecznym, było ono przeważnie tylko narzędziem rozrywki stosunkowo szczupłych warstw — to dziś staje się ono zdobyczą kulturalną coraz liczniejszych mas społecznych.

W Polsce Odrodzonej radio jest już czynnikiem, mobilizującym najszersze masy obywateli do odbudowy kraju, jest potężnym środkiem wychowania i uspołecznienia młodzieży i dorosłych, jest nowym instrumentem kształtowania psychiki ludzkiej i doniosłym orężem upowszechnienia oświaty, sztuki i kultury".

Ogólny program informacyjny ułatwia słuchaczom orientację w sytuacji politycznej. Setki tysięcy abonentów — robotnicy, chłopi, inteligencja, poprzez krótkie wiadomości i komentarze, poprzez reportaże gospodarcze i kulturalne, śledzić mogą rozwój wydarzeń w kraju i za granicą. Dzięki transmisjom stają się współuczestnikami wielkich wydarzeń politycznych, jak Kongres Pokoju czy Kongres Nauki Polskiej.

Masy robotnicze - chłopskie znajdują w programie radiowym pomoc przy zdobywaniu wiedzy i wykształcenia. W ramach Wszechnicy Radiowej kształci się prawie 190 tysięcy słuchaczy. Starannie dobrane, opracowane przez wybitnych naukowców i pedagogów wykłady zapoznają z prawami



*ALEKSANDER POPOW wynalazca radia*

rządzącymi przyrodą i społeczeństwem, pomagają w wyrobieniu sobie naukowego, materialistycznego poglądu na świat, uzbrajają w oręż ideologii marksizmu-leninizmu.

Polskie Radio poświęca wiele miejsca dzieciom i młodzieży. Specjalne audycje dla szkół i świetlic młodzieżowych oraz dla przedszkoli bawią i wychowują, stanowią ogromną pomoc dla pedagogów, urozmaicają naukę w szkole.

Poważna część radiowego repertuaru przynosi słuchaczom miłą i pożyteczną rozrywkę. Radio nadaje utwory wielkich pisarzy i kompozytorów, bawi lekką piosenką, wywołuje szczery, wesoły uśmiech.

Ciekawy i różnorodny program naszych rozgłośni układany jest wspólnie z radiosłuchaczami. Oni to właśnie w tysiącach listów i korespondencji wpływają na wprowadzenie tego czy innego typu audycji, sygnalizują błędy, wskazują nowe, ciekawe formy. Wiele cennego materiału dostarczają również specjalne konferencje radiowców i radiosłuchaczy, wspólne dyskusje nad ulepszeniem programu; np. omówienie słuchowiska Bogdana Ostromęckiego pt. „Młoda Warszawa" z murarzami MDM przyniosło redaktorom audycji wiele cennych rad i wskazówek, pozwoliło na uniknięcie błędów. Uwagi słuchaczy, będące odzwierciedleniem zainteresowań milionów prostych ludzi, stają się kanwą programu radiowego.

Pracy nad ciągłym ulepszaniem i doskonaleniem programu towarzyszy stały wzrost ilości radiosłuchaczy. W mieszkaniach ludzi pracy, w chatach wiejskich, w świetlicach i domach kultury rozbrzmiewają głośniki. Dzięki rozwijającej się wciąż liczbie radiowęzłów i produkcji własnych aparatów wzrasta liczba abonentów. Obecnie jest ich już ponad 1.750 tys., gdy w 1939 roku przy ludności większej o 10 milin. było ich zaledwie 992 tys. W okresie sześciolecia ilość abonentów wzrośnie do 3,5 miln. Znaczy to, że z radia korzystać będzie około dwie trzecie ogólnej liczby rodzin w Polsce.

Wieś w Polsce przedwrześniowej prawie nie korzystała, a często nie znała radia. Dziś radio w chacie wiejskiej jest codziennym, normalnym zjawiskiem. W ciągu ubiegłego roku np. zradiofonizowano 1.553 gromady wiejskie, 915 spółdzielni produkcyjnych, 838 PGR. W 1955 roku ilość zradiofonizowanych wsi przekroczy 18 tysięcy. W tym samym czasie zakończona zostanie radiofonizacja wszystkich szkół, zainstaluje się radioodbiorniki w świetlicach, szpitalach i fabrykach.

7 maja, w dniu święta naszego radia, składamy jego pracownikom i kierownictwu szczere i serdeczne życzenia. Niech dalej pełni chlubnie swoje zadanie upowszechniania i udostępnienia kultury całemu narodowi, niech nam pomaga w codziennym życiu i w walce o pokój i socjalizm.

**L. O.**

# Polska Ludowa zapewnia rozwój oświaty i kultury na wsi

**Eugeniusz Kwiatek**

członek Głównego Komitetu Obywatelskiego Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Kiedy dowiedziałem się, że wybrano mnie na członka Gł. Komitetu Obywatelskiego Dni Oświaty, Książki i Prasy, poczułem się ogromnie zaszczycony tym wyróżnieniem. Rozumiem bowiem dobrze, co daje masom pracującym oświata i kultura, jak zdobyta wiedza pozwala życie ludzkie uczynić lepszym i piękniejszym. Ja, syn małorolnego chłopa, na próżno starałem się przed wojną, aby zdobyć wykształcenie, wiedzę, która otwiera człowiekowi oczy na szeroki świat. Dlatego wiem, jak wielki głód wiedzy odczuwają masy chłopskie, jak nie tylko młodzież, ale i starsi chłopi garną się do oświaty i kultury. Cieszy mnie, że zdobycie tej wiedzy zostało masom chłopskim umożliwione, że Polska Ludowa pozwala im wyrwać się z wielowiekowego okresu ciemnoty i zacofania.

Weźmy dla przykładu życie chłopów w naszej spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, w powiecie kutnowskim. Jest ono bez porównania lepsze, dostatniejsze i kulturalniejsze niż życie chłopów w Polsce przedwrześniowej niż nawet obecne życie chłopów na indywidualnych gospodarstwach, choć dostatek, kultura i oświata i tam także wkroczyły już szeroką drogą. Elektryfikuje się bowiem i radiofonizuje wsie, zakłada się w nich świetlice i biblioteki. Najlepsze jednak warunki dla rozwinięcia życia kulturalnego są w gospodarce socjalistycznej, w spółdzielni produkcyjnej gdzie 5 procent ogólnego dochodu przeznacza się na cele socjalne, a więc i na kulturę i oświatę.

Mieszkania wszystkich naszych członków - spółdzielców są zradiofonizowane, mamy ponadto swój własny radiowęzeł, który wykorzystujemy dla celów propagandowych i dla pracy uświadamiającej. Ostatnio na przykład nasz lokalny radiowęzeł w wielu pogadankach omawiał projekt Konstytucji. Mamy także piękną świetlicę, a w niej 300 - tomową bibliotekę; prenumerujemy wiele pism codziennych i tygodniowych, odbywają się u nas wykłady TWP, Towarzystwa Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, ostatnio nawet zakończył się u nas szereg wykładów wraz z pokazami filmowymi o współczesnej kulturze rolnej. Członkowie nasi wyjeżdżają do miasta do teatrów, co miesiąc gości u nas kino objazdowe, wyjeżdżamy na wycieczki organizowane przez ZSCh, oglądamy naszą piękną, ludową ojczyznę, oglądamy budowle socjalizmu.

Należy jednak stwierdzić, że nasze życie kulturalne ma jeszcze wiele poważnych braków. Przede wszystkim dużym brakiem było niedocenienie faktu, że dobrze postawione życie kulturalne bardzo pomaga w całokształcie pracy spółdzielni. Teraz więc, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy jest najlepszy czas, aby usunąć te braki, aby zajęcia świetlicowe zaczęły u nas odbywać się regularnie, aby zwiększyć czytelnictwo książek wśród naszych członków. Przeznaczyliśmy 1.500 złotych na zakup różnych gier i stolików do świetlicy. Księgowy naszej spółdzielni otrzymał odpowiedzialne zadanie opieki zarówno nad świetlicą, jak i nad całym życiem kulturalnym naszych członków. Chcemy, aby nasza spółdzielnia produkcyjna, nie tylko swymi sukcesami gospodarczymi oddziaływała na okolicznych indywidualnie gospodarujących chłopów, ale także. aby wpływała na nich i pod względem kulturalnym, jako przodująca placówka w naszej gminie.

# Przed Zlotem Młodych Przodowników – Budowniczych Polski Ludowej

Dwieście tysięcy dziewcząt i chłopców przybędzie 20 lipca do Warszawy, aby wziąć udział w wielkim Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Zlot będzie spotkaniem najlepszej, najbardziej patriotycznej młodzieży polskiej, która swą miłość do ludowej ojczyzny dokumentuje przodownictwem w pracy i nauce. W Zlocie wezmą udział przodujący murarze i metalowcy, górnicy i traktorzyści, młodzi chłopi, uzyskujący wysoką wydajność z hektara, uczniowie i studenci, wyróżniający się osiąganiem dobrych wyników w nauce. Na Zlocie nie może zabraknąć przodującej młodzieży z łódzkich fabryk, szkół i wyższych uczelni. Młodzi włókniarze, którzy godnie kontynuują tradycje zapoczątkowane przez bohaterów „młodzieżowego wyścigu pracy" z roku 1945, za sprawę honoru poczytują sobie jak najliczniejszy udział w wielkim spotkaniu budowniczych naszej ludowej ojczyzny.

Aby zdobyć zaszczytne prawo uczestniczenia w Zlocie, trzeba znaleźć się wśród owych dwustu tysięcy najlepszych, najbardziej ofiarnych młodych przodowników walki o pokój i Plan 6-letni. Ci młodzi robotnicy, uczniowie i studenci, którzy swój patriotyzm wyrazili udziałem w potężnym Czynie na cześć 60-lecia tow. Bieruta i święta 1 Maja, są niewątpliwie kandydatami do udziału w Zlocie. Od rozpoczęcia Zlotu dzieli nas jeszcze 74 dni. Okres przygotowań przedzlotowych powinien wyłonić wielu nowych przodowników, którzy w toku szlachetnej walki o większą wydajność i lepszą jakość produkcji, o większą ilość trójek tkackich i przędzalniczych, wysuną się na czoło młodzieży łódzkiej i będą ją godnie reprezentować na warszawskim spotkaniu budowniczych Polski Ludowej. Każdy młody człowiek powinien z zapałem i ofiarnością przystąpić do szeregów współzawodniczących, pomnażając osiągnięcia polskich mas pracujących i walcząc o zaszczyt wyjazdu na Zlot.

Młodzież Łodzi z entuzjazmem podchwyciła Apel wystosowany do młodych całego kraju przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu apelu, na masówkach organizowanych w zakładach pracy i szkołach naszego miasta, robotnicy i uczniowie podejmowali szereg cennych zobowiązań. W Zakładach Odzieżowych im. Próchnika zespół młodzieżowy im. Hanki Sawickiej zobowiązał się do dnia 22 lipca wykroić 30 płaszczy z zaoszczędzonego materiału, młodzi metalowcy z Łodzkiej Fabryki Maszyn zobowiązali się wykonać ponad plan jedną wirówkę i jedną kartoflarkę. Powstają nowe brygady produkcyjne złożone z młodych robotników. Szturmowa brygada młodzieżowa zorganizowana została w Zakładach im. Strzelczyka, podobne brygady tworzy młodzież w wielu innych zakładach pracy. W tej szlachetnej rywalizacji zabraknąć nie może ani jednego chłopca, ani jednej dziewczyny. Dni przygotowań do Zlotu stać się powinny dniami wytężonej pracy dla wykonania wielkich zadań socjalistycznego budownictwa.

Szczególnie doniosłą rolę spełnić powinna w czasie przygotowań do Zlotu organizacja ZMP-owska — kierownik polskiej młodzieży i gospodarz Zlotu. Każde koło fabryczne czy szkolne ZMP rozwinąć powinno szeroką pracę uświadamiającą, aby porwać całą młodzież do przedzlotowego współzawodnictwa. Wzrosnąć muszą szeregi młodych agitatorów, którzy dotrzeć powinni do każdego młodego człowieka zapoznając go z treścią apelu ZG ZMP, wyjaśniając doniosłe znaczenie Zlotu warszawskiego i mobilizując do udziału w czynie przedzlotowym.

Zacieśnić się powinna więź organizacji ZMP-owskich z masami niezorganizowanej młodzieży. Ścisłe powiązanie aktywu ZMP-owskiego z całą młodzieżą, pracującą w fabryce i uczącą się w szkole, wzbudzi we wszystkich młodych robotnikach i uczniach pragnienie bohaterstwa pracy. Organizacje ZMP-owskie powinny zająć się szerokim propagowaniem osiągnięć uzyskiwanych przez młodych przodowników.

W gazetkach ściennych i „błyskawicach" popularyzować trzeba wyróżniającą się młodzież i stosowane przez nią metody pracy. W świetlicach znaleźć się powinny zdjęcia i portrety przodowników Czynu. Powołanie zakładowych komisji współzawodnictwa zlotowego z udziałem przewodniczących zakładowych organizacji ZMP umożliwi stałą kontrolę przebiegu realizacji podejmowanych zobowiązań.

Celem przygotowań do Zlotu jest wszechstronne wzmocnienie pracy ZMP-owskiej i jeszcze potężniejsze rozpalenie wśród polskiej młodzieży szlachetnego entuzjazmu socjalistycznego budownictwa.

Pamiętać muszą o tym wszystkie organizacje ZMP-owskie, aby, jak czytamy w apelu Zarządu Głównego ZMP — Zlot Młodych Przodowników stał się „Manifestacją naszej miłości dla ojczyzny, bojowym przeglądem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej sprawności do pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

**HENRYK LEWANDOWSKI**

przewodniczący ZŁ ZMP

*Na łódzkiej fali*

# „Z mikrofonem przez miasto i wieś"

9 kwietnia minęło pół roku od dnia, w którym po raz pierwszy słuchacze rozgłośni łódzkiej usłyszeli na tle fragmentu „Kaprysu włoskiego" Czajkowskiego nową zapowiedź: „Z mikrofonem przez miasto i wieś".

Nowa audycja stała się wkrótce centralną pozycją lokalnego programu rozgłośni i zyskała sobie zasłużoną popularność. Dziś, z perspektywy pół roku czyli stu kilkudziesięciu pozycji, warto zastanowić się nad jej osiągnięciami i brakami.

Pierwszym spostrzeżeniem, jakie nasuwa się słuchaczowi tej audycji jest stwierdzenie jej potrzeby. Takiej audycji program rozgłośni łódzkiej jeszcze nie posiadał, ale potrzebował. Jest ona niejako przeglądem aktualności łódzkich, porusza wszelkiego rodzaju zagadnienia: polityczne, produkcyjne, społeczne, kulturalne, bytowe, sportowe, nie ogranicza się do terenu Łodzi ale wychodzi również do miast, miasteczek i wsi województwa.

Podkreślić należy fakt, że w audycji „Z mikrofonem przez miasto i wieś" aktualność tematyki i jej uterenowienie nie zamykają się w jakimś ciasnym kółku regionalizmu, ale są stale powiązane z zagadnieniami, którymi żyje cały kraj. Uroczystości związane z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej, dyskusja nad projektem Konstytucji, zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja — wszystko to znalazło silny oddźwięk w programie tej audycji.

Obserwując bacznie życie Łodzi i województwa „Mikrofon" widzi w tym życiu walkę o pokój, problemy budownictwa socjalizmu, pełną oburzenia reakcję naszego społeczeństwa na barbarzyńskie prowadzenie wojny w Korei przez amerykańskich imperialistów. Z drugiej strony nie traci on ze swego pola widzenia spraw „małych", pozornie nie związanych z tymi, o których myślą i mówią miliony. Stąd duży odsetek spraw interwencyjnych w „Mikrofonie". Audycja ta bowiem nie ogranicza się do informowania i sprawozdawczości, ale też stara się pomóc w codziennej walce nowego ze starym.

Różnorodności tematycznej odpowiada różnorodność formy: dialog, felieton, notatka, skecz. Starannie dobierane powiązanie muzyczne sprawia, że audycja ta staje się żywa i urozmaicona, że słucha się jej „jednym tchem".

Słuchowiska te organizowane „na gorąco" i obejmujące nieraz zbyt dużo, jak na jeden raz, materiału informacyjnego — nie zawsze są wolne od pewnych niedociągnięć i usterek, niemniej audycja jest bardzo pożyteczna i popularna wśród słuchaczy rozgłośni łódzkiej. Toteż trzeba się starać o podniesienie jej na jeszcze wyższy poziom.

Konieczne staje się tutaj zacieśnienie współpracy z redakcją „Mikrofonu" ze strony łódzkich dziennikarzy i literatów, jak dotychczas za mało interesujących się tą ważną i ciekawą audycją programu lokalnego.

Powiększenie grona współpracowników to pierwszy warunek, który należy spełnić, aby audycja „Z mikrofonem przez miasto i wieś" mogła się stale rozwijać i utrzymywać na wysokim poziomie artystyczno-ideowym. Drugim, równie ważnym warunkiem, jest bardziej troskliwe przygotowanie jej przez wydział programowy rozgłośni.

Program rozgłośni łódzkiej zawiera oprócz „Mikrofonu" również „Łódzki tygodnik dźwiękowy", montowany właśnie z tych nagrań dźwiękowych, których brak daje się odczuć w „Mikrofonie". Zbierane do „Łódzkiego tygodnika dźwiękowego" nagrania odtwarzane są często z tygodniowym opóźnieniem, a przecież mogłyby one znacznie ożywić bezwzględnie ważniejszą, bo codzienną audycję „Z mikrofonem przez miasto i wieś".

Istniejące jeszcze obecnie braki i niedociągnięcia „Mikrofonu" są wskaźnikiem trudności wzrostu i nie powinny przesłaniać osiągnięć, które są bezsprzecznie duże. Bez przesady można powiedzieć, że wśród wszystkich audycji lokalnych rozgłośni łódzkiej audycja „Z mikrofonem przez miasto i wieś" w największym stopniu mobilizuje do walki o pokój i socjalizm, jest efektywnym czynnikiem w likwidowaniu bumelanctwa, biurokratyzmu, bezduszności i innych form walki, stosowanych przez wrogów tego nowego, które powstaje w naszym kraju.

**E. MARTUSZEWSKI**

# Wszechnica Radiowa – uczelnia mas pracujących

Wszechnica Radiowa w Łodzi i w województwie łódzkim gromadzi z każdym rokiem coraz więcej stałych słuchaczy. W obecnym roku szkolnym mamy ich ponad 8 tysięcy. W tej liczbie, wcale pokaźnej, jak na nasze województwo, tylko sto kilkadziesiąt osób, to słuchacze indywidualni. Reszta, a więc olbrzymia większość, uczy się w zespołach, uczy się wspólnie. Nauka zespołowa w robotniczych kołach Wszechnicy Radiowej ma wielkie znaczenie społeczne i wychowawcze. Poza zdobywaniem ciekawych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy uczestnicy wdrażają się do działania kolektywnego, widzą konkretne korzyści, płynące ze wspólnego rozwiązywania trudności w nauce, ze wspólnej wymiany zdań. Rozumiemy doskonale, jak ważnym elementem w wychowaniu socjalistycznym jest właśnie taka systematyczna praca zespołowa. Podkreślając więc doniosłą rolę nauki zespołowej należy stwierdzić równocześnie, że słuchacze Wszechnicy Radiowej nabierają umiejętności samodzielnej pracy umysłowej. Mówiąc krótko uczą się, jak się należy uczyć.

To zespołowe samokształcenie odbywa się w 430 kołach Wszechnicy Radiowej. 71 proc. tych kół są to koła robotnicze i chłopskie, założone przede wszystkim przez związki zawodowe w świetlicach robotniczych lub przez inne organizacje masowe.

Łódź — miasto przemysłu włókienniczego — ma oczywiście najwięcej słuchaczy W. R. spośród Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Jest ich ponad tysiąc, zresztą nie tylko spośród mieszkańców Łodzi, lecz także Zduńskiej Woli, Zgierza i Ozorkowa. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy wraz ze swymi oddziałami otacza troskliwą opieką robotnicze koła Wszechnicy Radiowej. Odbywają się wspólne narady kierowników świetlic włókniarskich i konsultantów Wszechnicy Radiowej.

Konsultantami, opiekunami kół W. R., stanowiącymi aktyw wszechnicowy, są działacze spośród Związku Nauczycielstwa Polskiego, zaawansowani studenci-zetempowcy z Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki, wyrobieni społecznie członkowie rad zakładowych.

W ubiegłym roku szkolnym wielu słuchaczy i aktywistów Wszechnicy Radiowej otrzymało piękne nagrody książkowe; robione są starania, ażeby w myśl zaleceń CRZZ, najlepsi słuchacze Wszechnicy Radiowej mogli uzyskać awans w pracy zawodowej. Niektóre zakłady pracy częściowo już tego dokonały — a więc np. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych uzyskał tą drogą awans ob. Lucjan Kaczmarski, wniosek o awansowanie słuchacza W. R. ob. Lewandowskiego jest już w centrali ZUS, inni wyróżnieni słuchacze W. R. kolejno będą wysuwani. Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji przewiduje awans społeczny dla swych pracowników, którzy zdali egzamin z kursu Wszechnicy Radiowej, po ukończeniu przez nich szkolenia zawodowego.

Wśród związkowców wszystkich branż obserwujemy stały wzrost zainteresowania się samokształceniem według programu Wszechnicy Radiowej. Oczywiście, nie jest to praca łatwa. Wyniki pozytywne jednak dają się niewątpliwie zaobserwować. Widzimy je przede wszystkim w większej liczbie niż w roku ubiegłym robotniczych kół W. R., które zgłaszają się do egzaminów wiosennych. Ale widzimy też i niedociągnięcia, np. nieprzygotowane odpowiednią pracą uświadamiającą zapisy do kół W. R. Nie tracimy jednak nadziei, że w niedalekiej przyszłości uda nam się je pokonać i tym samym zdobyć dla nauki szerokie kręgi słuchaczy W. R. w naszym mieście i województwie.

Ważne i ciekawe dziedziny wiedzy, które wchodzą w zakres bogatego programu poszczególnych kursów Wszechnicy Radiowej stanowią o jej popularności. Zagadnienia rozwoju społeczeństwa ludzkiego, nauki o Polsce współczesnej, historii literatury polskiej, historii Polski i kultury polskiej, historii ruchów robotniczych, opracowane przez naszych wybitnych naukowców wprowadzają uczestników we właściwe zrozumienie faktów, wypływające z uzyskania materialistycznego światopoglądu. Wykłady materializmu dialektycznego i historycznego, przyrodnicze podstawy poglądu na świat, elementy nauk przyrodniczych pozwalają robotniczym zespołom Wszechnicy Radiowej w sposób pogłębiony zrozumieć podstawy filozofii marksistowskiej.

W naszej rewolucji kulturalnej, która dokonuje się dzięki władzy ludowej i której imponującą manifestacją są Dni Oświaty, Książki i Prasy, Wszechnica Radiowa odgrywa poważną rolę. Upowszechniając naukowy pogląd na świat, wyrównując krzywdę mas pracujących w dziedzinie oświaty i kultury, walcząc z wrogą ideologią, z przeżytkami minionego ustroju w świadomości ludzkiej, polscy naukowcy, działacze oświatowi i kulturalni, mają we Wszechnicy Radiowej potężne narzędzie oddziaływania. Chodzi więc tylko o to, ażeby to narzędzie w całej pełni wykorzystać.

Prezydent Bierut uczy nas: „Nauka staje się wielką niepokonaną, twórczą i przeobrażającą ludzi siłą, gdy przenika do mas, gdy nie zamyka się i nie odgradza się od mas, gdy potrafi utrzymać codzienną, żywą łączność z pracą i życiem, z dążeniami i walką wyzwoleńczą mas pracujących".

Wszechnica Radiowa, kierując się wskazaniami Prezydenta Bieruta, zbliża naukę do mas, staje się coraz pełniej uczelnią mas pracujących.

**MARIA HESSENOWA**

kierownik Oddziału Wszechnicy Radiowej w Łodzi

# Jak powstaje audycja?

Słuchanie radia — prosta rzecz. Jednym ruchem ręki włączasz odbiornik, siadasz wygodnie albo też robisz co ci się żywnie podoba, a głośnik przekazuje ci audycję bez najmniejszego z twojej strony wysiłku. Słuchasz z mniejszym lub większym zainteresowaniem i oceniasz, czy cię audycja interesuje, czy ci się podoba i na tym na ogół kończy się twój, słuchaczu, kontakt z radiem. Niewiele wiesz o pracy ludzi, dzięki którym twój głośnik ma ci coś do przekazania, nie interesujesz się wieloma kłopotami i trudnościami, jakie trzeba rozwiązać zanim powstanie audycja. Nikt zresztą nie wymaga, byś na codzień zastanawiał się nad skomplikowanymi zagadnieniami techniki pracy rozgłośni, ważne jest przede wszystkim, abyś ostateczny rezultat tej pracy — program — usłyszał i ocenił.

Warto jednak skorzystać z okazji, jaką daje odbywający się dziś w naszym kraju Dzień Radia, by powiedzieć parę słów o tym, jak powstaje audycja, wspomnieć ludzi, których codzienna praca tworzy program.

Zacznijmy od końca, to znaczy od momentu, w którym siedząc przy swoim głośniku słuchasz. W tym samym czasie w jednym ze studiów rozgłośni wysyłane są na fale eteru te właśnie dźwięki, jakie odbiera i przekazuje twój aparat. Jak to się dzieje, że za pośrednictwem mikrofonów, skomplikowanej aparatury technicznej rozgłośni, masztu antenowego i wielu jeszcze wymyślnych urządzeń audycja dociera do twojego odbiornika o tym fachowo i bezbłędnie potrafiłby powiedzieć inż. Bernard Klimaszewski, najgłębiej wtajemniczony w technikę rozgłośni łódzkiej człowiek, twórca i opiekun tej trudnej machiny. On i pracujący pod jego kierownictwem technicy są w tym względzie najkompetentniejszymi ludźmi. Ja wolę nie zabierać głosu w sprawie radiotechniki.

Audycja w studio może być wykonywana „na żywo" lub też odtwarzana z taśmy dźwiękowej. W pierwszym wypadku w momencie gdy ty, słuchaczu, siedzisz przy głośniku, w rozgłośni obecni są wykonawcy słuchanej przez ciebie audycji, którzy bezpośrednio do mikrofonu czytają jej tekst — o ile jest to audycja słowna — lub też przed tymże mikrofonem grają, czy śpiewają w wypadku koncertu. W takich wypadkach jedynym pośrednikiem między tobą, a wykonawcami programu, jest owa skomplikowana radiotechnika. Zdarza się jednak często, że z takich czy innych względów ową linię pośredniczenia między słuchaczem a wykonawcą czy wykonawcami należy przedłużyć. Zjawia się wówczas większy czy mniejszy krążek taśmy dźwiękowej, na której utrwalone zostały te wszystkie dźwięki, jakie trzeba odtworzyć w studio po to, by w głośnikach zabrzmiała zapowiedziana audycja. W tym wypadku, mimo że twój głośnik rozbrzmiewa dźwiękami orkiestry symfonicznej lub głosami wielu osób, biorących udział w słuchowisku, w studiach rozgłośni nie ma w tym czasie ani orkiestry, ani wielu uczestników słuchowiska. Jest tylko skromny, niepozorny krążek taśmy dźwiękowej, który na skomplikowanej aparaturze magnetofonu odtwarza słowa czy muzykę, które znacznie wcześniej rozbrzmiewały w studio i zostały utrwalone na tymże skromnym krążku taśmy.

Znów zabrnęliśmy nieco w niebezpieczne rejony techniki, ale tak to już jest, że nie można mówić o radio nie mówiąc o technice. Dzięki tej właśnie technice możliwe są takie dziwolągi, jak ów, który przydarzył się jednemu z przodujących chłopów naszego województwa, który ze zdziwieniem usłyszał w swym głośniku rozmowę, jaką przed kilkoma dniami przeprowadził z reporterem radiowym, usłyszał swój własny głos w momencie gdy siedział przy kolacji. Znaleźli się wówczas we wsi i tacy, którzy twierdzili, że z tym radio to jakieś oszukaństwo, bo jakże to możliwe, by ktoś siedzący przy kolacji mógł jednocześnie przemawiać przez radio z odległej Łodzi. Tymczasem nie ma tu żadnego oszukaństwa, jest tylko rezultat twórczej myśli technicznej człowieka, który potrafi zapisać na taśmie i utrwalić dźwięki, których naturalny żywot jest nietrwały i przelotny.

Rozumiemy już chyba z grubsza, jaka jest różnica między audycją „na żywo", a „odtwarzaną z taśmy". Jak jedna tak i druga muszą być jednak przed odtworzeniem przed mikrofonem czy nagraniem opracowane i napisane. Napisane bądź normalnie, słowami, bądź też w formie partytury muzycznej, jeśli myślimy o koncercie. Ten przygotowawczy etap pracy nad audycją przebiega w radio podobnie jak w innych redakcjach. Choć i tu są różnice między gazetą a radiem. W żadnym dzienniku nie ma na przykład Redakcji Muzycznej, a w radio jest. Jest i nie tylko zajmuje się gromadzeniem nut, ale jednocześnie kieruje pracą orkiestry i chóru, których tak chętnie słuchają łodzianie.

Przygotowanie programu, audycji wymaga w radio długiej i sumiennej pracy. Biorą w niej udział korespondenci terenowi radia, informujący o sukcesach i trudnościach swoich zakładów pracy, i specjaliści różnych dziedzin nauki i sztuki, piszący pogadanki czy odczyty, i redaktorzy poszczególnych działów, dbający o właściwą treść i poziom audycji, i wykonawcy - muzycy, aktorzy i liczna grupa pracowników technicznych. Ty, słuchaczu, odbierasz jedynie ostateczny, końcowy rezultat ich pracy, która z większym czy mniejszym natężeniem trwa przez całą dobę po to, aby co dzień twój głośnik mógł przekazać ci wiadomości o najciekawszych wydarzeniach naszego miasta, mógł po pracy rozweselić cię i wzruszyć koncertem czy satyrą.

**EDWARD SZUSTER**

**Naszym wzorem — socjalistyczna kultura Związku Radzieckiego, przodująca kultura świata**

# VI etap Międzynarodowego Wyścigu Pokoju

## Austriak Deutsch pierwszy w Berlinie

### Drużyna Polska nadal na 7 miejscu

### Prezydent Wilhelm Pieck wziął udział w uroczystościach rozdania nagród

W domu Związków Zawodowych przy torze regatowym w Gruenau odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom VI etapu wyścigu, zorganizowanego przez „Trybunę Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo".

Na uroczystość przybył gorąco powitany Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck.

Obecni również byli ambasadorzy: Polski — Izydorczyk i CSR — Hrsel.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) — Herbert Warnke.

*(Telefonem od specjalnego wysłannika)*

VI etap Międzynarodowego Wyścigu Pokoju był pierwszym etapem, który całkowicie przebiegał przez terytorium NRD. Stare, liczące ponad tysiąc lat i pełne zabytków przeszłości miasto Bautzen żegnało kolarzy niezwykle serdecznie. Na start wyległa cała jego ludność, manifestując gorąco na rzecz pokoju i braterstwa między narodami. Na każdym kroku słyszało się tylko dwa słowa: „Frieden" i



*Kolarze przejeżdżają przez most w Zgorzelcu — mijając granicę Pokoju na Nysie.*

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

„Freundschaft" — te dwa słowa, które towarzyszyły uczestnikom wyścigu już od samej granicy NRD.

Gdy kolarze szykowali się do startu, nagle ponad starymi kamieniczkami popłynęła polska piosenka. Kolarzom naszym zakręciły się łzy w oczach. Tak żegnać ich mogli tylko prawdziwi przyjaciele.

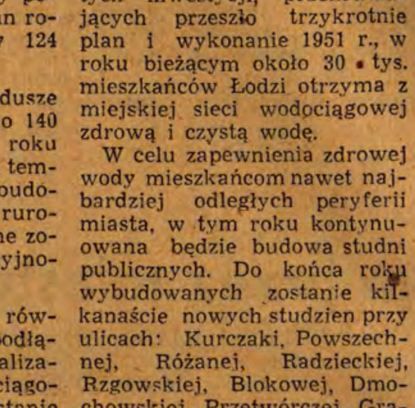
Kolarzom naszym nie przebrzmiały jeszcze słowa polskiej piosenki, gdy nadeszła chwila startu. Przed nimi otwierała się długa droga do Berlina, kryjąca w sobie wiele niespodzianek i nowych wrażeń. Mijamy wąwozy, wzgórza, pełne uroku małe miasteczka i szybko wydostajemy się na otwartą przestrzeń pokrytą bujnymi łąkami. Pogoda jest wspaniała. Słońce praży. Do samego Berlina kolarze jechać teraz będą z góry. Uwaga wszystkich skierowana jest na błękitne koszulki kolarzy NRD. Po nich należało oczekiwać wczoraj niespodzianek. I rzeczywiście, wkrótce od czołówki odrywa się trzech zawodników niemieckich i zdobywa wkrótce 200 metrów przewagi, ale ucieczka ich zostaje szybko zlikwidowana.

Tempo wyścigu waha się od 38 do 40 km na godzinę. Zawodników wita po drodze nieprzeliczona ilość orkiestr i bram triumfalnych. Kolarze mijają Cottbus. I tutaj na trasę wyległa cała ludność. Tempo wyścigu nagle wzrasta. Od czołówki odrywają się dwaj Austriacy, Deutsch i Cerkovnik i obaj wkrótce zyskują dość znaczną przewagę. Cerkovnik nie wytrzymuje jednak szalonego tempa swego rodaka i zostaje w tyle. Do Berlina pozostaje jeszcze 118 km. Za uciekinierami rzuca się w pogoń Holender de Groot, ale Deutsch jedzie wspaniale i nic nie traci ze swej przewagi. Drugi Austriak Cerkovnik po długim pościgu daje się dojść czołówce. Na ostatnich 50 km próbuje dojść uciekiniera Bułgar Kolew, ale pościg kończy się fiaskiem.

Przejazd kolarzy przez ulice Berlina (około 20 km) był wspaniały. Ponad pół miliona berlińczyków wyległo na trasę. Nie było ani jednego domu, który by nie tonął we flagach wszystkich państw biorących udział w wyścigu. Na stadionie zebrał się komplet 40 tysięcy widzów z niecierpliwością oczekiwało ukazania się pierwszego kolarza. Nagle tłum zafalował. Przy wjeździe ukazuje się zielona koszulka. To Austriak Deutsch wpada na bieżnię i kończy etap jako zwycięzca.

W kilka sekund po nim wpadają inni. W grupie liczącej 23 zawodników dostrzegamy również i biało-czerwone koszulki Polaków.

Naprężenie stopniowo mija. Oczy wszystkich zwracają się teraz w stronę loży honorowej, w której zasiadają Prezydent NRD W. Pieck i Premier Grotewohl. Prezydent Pieck wita kolarzy w błękitnych koszulkach z białymi gołębiami pokoju na piersiach. Każdemu podaje rękę i ściska ją długo, serdecznie. Za trud i ofiarną walkę w imię wielkiej idei — idei pokoju.




### Na mecie IV etapu



*Reprezentant barw Polski, Hadasik, wpada jako ósmy na metę w Chorzowie*

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Na marginesie pięciu etapów

V Międzynarodowy Wyścig Pokoju minął już granice Polski. Bajecznie kolorowa wstęga kolarzy przewija się obecnie poprzez ziemie NRD, mobilizując całą jej ludność do wielkich manifestacji na rzecz pokoju i braterstwa narodów. Łódź nie zapomniała jednak o Wyścigu. Żyje nim nadal. Interesuje się jego przebiegiem, a przede wszystkim losami naszej drużyny. Jakie miejsca zajęli Polacy? Czy poprawiliśmy naszą pozycję w klasyfikacji drużynowej? Oto pytania, którymi co wieczór zasypywani jesteśmy przez czytelników. Z każdym dniem wzrasta ich zainteresowanie i.. niepokój o dalsze losy naszych reprezentantów w tej wielkiej imprezie międzynarodowej.

Po niepowodzeniach naszej drużyny na dwóch pierwszych etapach nastąpił nagły zwrot w jej sytuacji. Po etapie III Łódź - Katowice, liczącym 223 km., Polacy z 16 miejsca wysunęli się na 7 miejsce, zachowując już je do etapu VI.

Ten sukces dodaje nam wiele otuchy i pozwala przypuszczać, że kolarze nasi dopiero teraz zaczynają się „rozkręcać", łapać długi oddech. Sytuacja naszego zespołu o tyle się jeszcze poprawiła, że wiele drużyn nie jedzie już w komplecie, co osłabia znacznie ich wartość „bojową" i zmniejsza szanse na zajęcie dobrego miejsca w klasyfikacji drużynowej.

Po pięciu etapach znaleźliśmy się na 7 miejscu, a więc w czołówce Wyścigu. Przed nami uplasowały się: Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Holandia, Anglia i NRD. Najwięcej szans na utrzymanie się w czołówce posiadają NRD i Czechosłowacja. Zarówno kolarze NRD jak i Czechosłowacji walczyć teraz będą na własnych terenach, co pobudzi jeszcze bardziej ich ambicję i wydobędzie nowy zasób energii, rezerwowanej na tę właśnie chwilę. Kolarze NRD i Czechosłowacji są do Wyścigu doskonale przygotowani. Pomiędzy sobą rozegrają więc przypuszczalnie ostateczną walkę o zwycięstwo.

Niebezpiecznymi ich konkurentami mogą stać się Anglicy i Bułgarzy. Anglicy posiadają ten atut, że są zespołem chyba najbardziej wyrównanym i młodym, a ponadto bardzo zaprawionym w tak długich wyścigach. Bułgarów cechuje niezwykła ambicja i szalona wytrzymałość, które obok doskonałych ich warunków fizycznych czynią z nich b. groźnych w tym roku konkurentów dla wszystkich zespołów. Pokonać te zespoły będzie naszej drużynie bardzo ciężko. Wielkim sukcesem byłoby dla nas wyminięcie Belgii i Holandii, a to leży już w naszych możliwościach tym bardziej, że jeden z naszych konkurentów, to jest Belgia, jedzie w zdekompletowanym składzie.

Wszystkie jednak przewidywania biorą najczęściej „po głowie". Nieprzewidziane defekty, błędy taktyczne i inne „niespodzianki" przekreślają b. często wszelkie horoskopy.

Z. KR.

## Z jaką szybkością jadą kolarze?

Niejeden z czytelników śledzących przebieg Wyścigu Pokoju jest zapewne ciekaw z jaką szybkością jadą kolarze na poszczególnych etapach. Otóż szybkość ta równa się szybkości pociągu osobowego, a chwilami nawet pośpiesznego.

Przeciętna szybkość zwycięzców pierwszych pięciu etapów przedstawia się następująco:

ETAP I: zwycięzca jego Belg Verschuren, przejechał 105 kilometrów z szybkością ponad 40 kilometrów na godzinę.

ETAP II: Czechosłowak Svoboda przebył 139 km. z szybkością ponad 36 km. na godzinę.

ETAP III: Polak z Francji Stablewski przebył 223 km. w rekordowym czasie, przebywając ten dystans z szybkością ponad 42 km na godzinę.

ETAP IV: Bułgar Bobczew 191 km. przebył z szybkością ponad 41 km. na godzinę.

ETAP V: Bułgar Dimow przejechał 181 km z szybkością ponad 38 km. na godzinę.

## O Puchar Polski

W ramach pierwszego rzutu rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski, w Brzezinach odbyło się pięć spotkań pomiędzy miejscowymi drużynami.

Wyniki przedstawiają się następująco: drużyny trampkarzy: „Ogniwo" IV — „Włókniarz" IV 11:0, drużyny juniorów: „Spójnia" III — „Włókniarz III 1:4, „Ogniwo" III — „Spójnia" II 1:0, drużyny seniorów: „Spójnia" I — „Włókniarz" II 4:4, „Włókniarz" I — „Ogniwo" II 7:0.

## Mecz gimnastyczny Polska — Węgry

W dniach 9 — 10 bm. rozegrany zost[illegible] w Warszawie w Hali Mirowskiej mecz gimnastyczny Polska — Węgry.

Program zawodów przewiduje:

piątek 9 bm., godz. 16.00 — ćwiczenia olimpijskie obowiązkowe w konkurencji kobiet i mężczyzn;

sobota 10 bm., godz. 17.00 — ćwiczenia olimpijskie dowolne w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Z obrad V sesji Rady Narodowej m. Łodzi

## Dalsze 30 tys. mieszkańców korzystać będzie w b. r. z wody z sieci wodociągowej

Na V sesji Rady Narodowej m. Łodzi po uchwaleniu budżetu miasta na rok 1952, Rada zatwierdziła terenowy plan gospodarczy m. Łodzi. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Henryk Koplewicz.

Terenowy plan gospodarczy naszego miasta na rok 1952 oparty jest o wytyczne, ustalone dla Łodzi w Narodowym Planie Gospodarczym.

Dynamizm rozwoju socjalistycznej gospodarki naszego miasta szczególnie uwydatnia się w dziedzinie gospodarki komunalnej, w trosce o zapewnienie mieszkańcom Łodzi jak najlepszych warunków sanitarnych i zdrowotnych.

Czołową inwestycją z tego zakresu jest gigantyczna budowa rurociągu Pilica — Łódź. Ukończenie tych robót przewidziane początkowo na rok 1955, dzięki zainteresowaniu się tą sprawą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tow. Bolesława Bieruta, zostanie znacznie przyspieszone i rurociąg będzie oddany do użytku już w roku 1954. W ciągu ub. roku przyznane na ten cel limity inwestycyjne zostały powiększone o 4 proc., a plan robót został wykonany w 124 proc.

W roku bieżącym fundusze na budowę rurociągu są o 140 proc większe niż w 1951 roku i dzięki temu w szybszym tempie zakończona zostanie budowa poważnego odcinka rurociągu oraz przeprowadzone zostaną roboty instalacyjno-przygotowawcze.

Wydatnie zwiększy się również w tym roku ilość podłączeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Do sieci wodociągowej przyłączonych zostanie 300 nieruchomości, a do sieci kanalizacyjnej 90 domów i to w większości w dzielnicy najbardziej zaniedbanej przez rządy kapitalistyczne — na Bałutach. Rozbudowie o dalszych 7,5 km ulegnie sieć uliczna wodociągów i o 9 km sieć kanalizacji. W wyniku tych inwestycji, przekraczających przeszło trzykrotnie plan i wykonanie 1951 r., w roku bieżącym około 30 tys. mieszkańców Łodzi otrzyma z miejskiej sieci wodociągowej zdrową i czystą wodę.

W celu zapewnienia zdrowej wody mieszkańcom nawet najbardziej odległych peryferii miasta, w tym roku kontynuowana będzie budowa studni publicznych. Do końca roku wybudowanych zostanie kilkanaście nowych studzien przy ulicach: Kurczaki, Powszechnej, Różanej, Radzieckiej, Rzgowskiej, Blokowej, Dmochowskiej, Przetwórczej, Granicznej, Mazurskiej, Trębackiej, Tuszyńskiej, Wiejskiej, Zyndrama, Węgierskiej. W ten sposób łączna ilość studzien publicznych na koniec roku 1952 wynosić będzie łącznie 51.

Terenowy plan gospodarczy m. Łodzi stawia w bieżącym roku poważne zadania nie tylko przed Prezydium Rady Narodowej, ale również przed Prezydiami DRN i komisjami radnych. Muszą one systematycznie przez cały rok czuwać nad planową realizacją robót i troszczyć się o ich terminowe wykonanie. Należy pamiętać o tym, że każda z tych inwestycji to poważny krok naprzód w realizacji uchwały Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia 1950 r.

BIE.

## Karty meldunkowe należy oddawać wraz z ankietą

W związku z licznymi zapytaniami czytelników, wyjaśniamy, że przy oddawaniu ankiety paszportowej należy również dołączyć kartę meldunkową, która zwrócona zostanie właścicielowi wraz z odcinkiem ankiety.

Przypominamy również, że dzieci małoletnie, pozostające na utrzymaniu rodziców, wpisują do swej ankiety matki. W razie, gdy wyłącznie ojciec sprawuje opiekę rodzicielską, należy wpisać dzieci do karty ojca i wyjaśnić to na trzeciej stronie ankiety.

W wypadku, gdy zachodzą pewne wątpliwości, dotyczące wypełnienia rubryk, nie należy ich wypełniać, lecz przed oddaniem ankiety zapytać odbierającego, który udzieli wyczerpujących wyjaśnień i pomoże wypełnić te rubryki.

## Sąd ujawnia szczegóły działalności złodziejskiej bandy grasującej w Centrali Tekstylnej

W drugim dniu procesu bandy Podkrólewicza — zeznawali: Stanisław Zmitrowicz, Lucjan Stasiak, Henryk Grudziński i Feliksa Redzynia.

**Zmitrowicz** przyznaje się do wszystkich kradzieży, opisanych szczegółowo w akcie oskarżenia. Stwierdza, że głównym inicjatorem okradania wagonów kolejowych, zawierających przesyłki, był Podkrólewicz. On to podawał mu numer wagonu, gotowego do „obrobienia", on zaopatrzył go w delegację, pozwalającą na poruszanie się po torach kolejowych w obrębie stacji. W jego imieniu zgłaszali się do niego inni członkowie bandy, jak Topolski, Wróbel, Lenarczyk. Drzwi do wagonów, przeznaczonych do okradzenia — były zawsze niedomknięte, plomby uszkodzone, a najlepsze materiały układano tuż przy wejściu, żeby można je było zepchnąć z wagonu na jak najkrótszym dystansie.

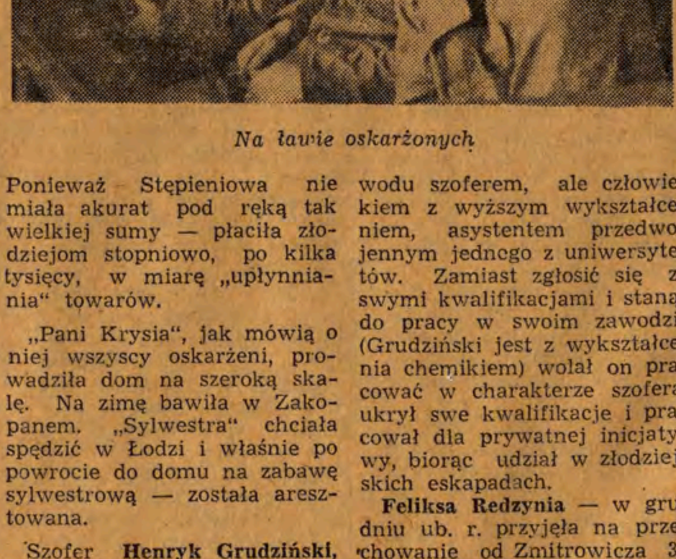
**Lucjan Stasiak** „schował" u siebie w domu początkowo dwie sztuki, które Krystyna Stępień wespół z innymi „kupcami" wynosiła częściowo, już to w futerale od harmonii, już to w teczce, często owijając się w całe kupony. Potem złodzieje zaproponowali Stasiakowi ukrycie większej partii towarów — czternastu bel towaru eksportowego, wełnianego, oraz czterech worków jedwabiu chińskiego. Należność wypłaciła mu Krystyna Stępień — w wysokości 4.200 zł., dodając kilka kuponów wysokogatunkowego towaru, co razem stanowiło sumę 7.000 zł.

Stasiak usiłuje wykręcić się od odpowiedzialności, motywując swój czyn tym, że znał Stępieniową jako „kupcową pierwszej klasy", do której miał zaufanie i sądził, że towar pochodzi z „remanentów".

Na zapytanie prokuratora, dlaczego w takim razie przyjmował towar w nocy, nad ranem dlaczego krył go na strychu pod workami, dlaczego wreszcie pobierał tak wysokie „składowe" — Stasiak nie umie dać odpowiedzi.

**Krystyna Stępień** — prowadziła przed kilku laty wespół z żoną Stasiaka stragan na Placu Zwycięstwa. Ale wkrótce zlikwidowała stragan i przerzuciła się na „hurtową robotę", kupując od złodziei całe sztuki towaru, a następnie sprzedając ten towar już to na rynku, już to innym „dobrym odbiorcom".

Po powrocie z wypoczynku letniego nawinęła jej się właśnie dobra partia towaru, którą zaofiarował jej Zmitrowicz.



*Na ławie oskarżonych*

Ponieważ Stępieniowa nie miała akurat pod ręką tak wielkiej sumy — płaciła złodziejom stopniowo, po kilka tysięcy, w miarę „upłynniania" towarów.

„Pani Krysia", jak mówią o niej wszyscy oskarżeni, prowadziła dom na szeroką skalę. Na zimę bawiła w Zakopanem. „Sylwestra" chciała spędzić w Łodzi i właśnie po powrocie do domu na zabawę sylwestrową — została aresztowana.

Szofer **Henryk Grudziński,** współwłaściciel taksówki bagażowej, również usiłuje grać niewinnego. Przyszli do niego nad ranem Zmitrowicz i inni, zaangażowali go. Pojechał do Helenówka, w miejsce, gdzie obok toru leżały skradzione bele towaru. Stamtąd, rzekomo za opłatą 400 złotych — Grudziński odwiózł „towary" do Stasiaka. Potem jeszcze jeździł raz do Tomaszowa, znów rzekomo po jakąś „zapomnianą teczkę".

Pytany szczegółowo przez Sąd i prokuratora, Grudziński przyznaje się, że nie jest z zawodu szoferem, ale człowiekiem z wyższym wykształceniem, asystentem przedwojennym jednego z uniwersytetów. Zamiast zgłosić się ze swymi kwalifikacjami i stanąć do pracy w swoim zawodzie (Grudziński jest z wykształcenia chemikiem) wolał on pracować w charakterze szofera, ukrył swe kwalifikacje i pracował dla prywatnej inicjatywy, biorąc udział w złodziejskich eskapadach.

**Feliksa Redzynia** — w grudniu ub. r. przyjęła na przechowanie od Zmitrowicza 39 sztuk towaru, skradzionego przez bandę z wagonu kolejowego w Tomaszowie. Próbuje się tłumaczyć, że nie wiedziała, iż jest to towar skradziony.

W dniu dzisiejszym zeznawać będą świadkowie — w tym cały szereg dalszych członków bandy, którzy odpowiadają z więzienia.

## „Radio Błyskawica" — pomaga w walce o plan

Radiowęzeł w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" powstał niedawno. Pierwsza własna audycja nadana została w dniu 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta. W dniu tym, radośnie obchodzonym przez cały naród polski, załoga ZPO „Wólczanka" zameldowała o realizacji swych zobowiązań. Dumnie brzmiały płynące z głośników słowa komunikatu. A potem, wśród stukotu setek maszyn szwalniczych, załoga słuchała słów, mówiących o życiu i działalności towarzysza Bieruta, o tym, jak nawet w najtrudniejszych chwilach życia nie uginał się przed trudnościami. I wreszcie o Jego mądrym, przewidującym kierownictwie w wolnej Ojczyźnie.

* * *

Zespół szwalniczy Zofii Langer nigdy nie przodował, ale też nie zaliczał się do rzędu najgorszych. Plany były wykonywane. I nagle, właśnie w czasie realizacji zobowiązań pierwszomajowych nastąpiło załamanie, jakieś niczym nie uzasadnione samouspokojenie, które w rezultacie spowodowało, że do dnia 24 kwietnia zobowiązania zrealizowane były w 2 proc.

Tow. Langer jak zwykle przebywała na sali. Jak zwykle wykonywała swe codzienne zadania. Gdy nagle przez głośniki padły słowa: „Uwaga! „Radio - Błyskawica" radzi Wam, członkom zespołu towarzyszki Langer, brać przykład z pracy waszych koleżanek: Malinowskiej, Stando i Grabowskiej, które dzielnie pokonują trudności, a w rezultacie przodują w realizacji zobowiązań pierwszomajowych. Nie trzeba, towarzyszko Langer, biadolić, że ludzie źle pracują. Trzeba wraz z nimi znaleźć wyjście, może zwołać naradę roboczą zespołu i wspólnie, ramię w ramię, usunąć niedociągnięcia".

Na moment ucichły maszyny. Szwaczki popatrzyły na



*Walentyna Osóbka, przodownica pracy, wyrabiająca bazę w 192 proc., mówi za pośrednictwem radiowęzła o swych doświadczeniach.*

siebie i rumieniec wstydu zabarwił ich policzki. Tow. Langer pobladła. Nie, nie ujawniła złości czy niezadowolenia. W ciągu tej jednej minuty zrozumiała swe błędne postępowanie, swoją nieporadność. Podane przez głośniki wskazówki skwapliwie wykorzystała. Zwołana została krótka narada, zmniejszono do minimum postoje maszyn. Z zapałem przystąpiono do pracy. Do dnia 30 kwietnia długofalowe zobowiązanie zostało już wykonane w 37,8 proc.

Wiele młodych szwaczek, ZMP-ówek, wyróżnia się w pracy. Jest wśród nich Stanisława Lankiewicz, która przeciętnie wyrabia dziennie o 15 sztuk elementów asortymentu ponad plan.

Podobnie na skutek krytyki „Radio-Błyskawicy" poprawiła się realizacja zobowiązań w zespole Anny Łogin, który obecnie ma już je wykonane w 48,5 proc.

* * *

Kierownik radiowęzła fabrycznego, tow. Mirosława Robert nakreśliła sobie szerokie plany oddziaływania przez radio na usprawnienie produkcji. Przygotowuje ciekawe odczyty, związane z obchodem Dni Oświaty, Książki i Prasy, wygłosiła pogadankę na temat obchodu 1 Maja. „Zadaniem naszego radiowęzła fabrycznego — powiada ona — jest nie tylko krytykować, ale jednocześnie popularyzować metody pracy naszych czołowych przodowników, którzy sami przemawiają do załogi". Zmobilizowała już sobie szeroki aktyw korespondentów radiowych, przy pomocy których łatwiej jest jej przygotowywać ciekawe audycje. Załoga, stwierdza tow. Robert, lubi te audycje. Sami robotnicy domagają się, aby częściej nadawać audycje „Radio-Błyskawicy".

Bezsprzecznie, że mobilizacja całej załogi, między innymi i przy pomocy radia, przyczyniła się do tego, że plan w kwietniu wykonany został w 106,1 proc. Nikt tu teraz nie chce być gorszy, nikt nie chciałby usłyszeć przez radio swego nazwiska przedstawionego w złym świetle, toteż ambicją każdego członka załogi jest sprawne wykonanie zadań produkcyjnych. A jaka radość ogarnia wówczas, kiedy „Radio-Błyskawica" dedykuje komuś „Marsz Zwycięzców", jak to zdarzyło się ostatnio przodownicy pracy Eugenii Malinowskiej.

S. CZARNECKA

## Zapisy dzieci do przedszkoli

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że zapisy dzieci do przedszkoli na nowy rok szkolny rozpoczynają się z dniem 15 maja i trwać będą do końca tego miesiąca.

W związku z rejonizacją przedszkoli, należy dzieci zgłaszać do najbliższego przedszkola, znajdującego się w pobliżu miejsca zamieszkania.

Kandydatem do przedszkola jest każde dziecko powyżej 3 lat, którego oboje rodzice pracują.

Zapisy odbywać się będą w przedszkolach w godz. od 8 do 9 od godz. 16 do 17.

Wszelkich informacji dotyczących zapisów dzieci do przedszkoli udzielają referaty przedszkoli dzielnicowych rad narodowych: Łódź — Śródmieście — Al. Kościuszki 1, Łódź — Północ — Cieślelska 8, Łódź — Południe — Rudzka 8.

## DZIEŃ ŁODZI

### POSIEDZENIE NAUKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

Dziś o godz. 19.15 w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Plac Wolności 1, odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym mgr Krystyna Śreniowska wygłosi odczyt na temat: „Pogląd Stanisława Zakrzewskiego na dzieje Polski Piastowskiej".

### ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Dziś o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, Piotr Jewiarz wygłosi odczyt na temat: „Wprowadzenie metody Kowalewa w tkalniach zakładów bawełnianych".

### WIECZÓR SATYRY RADZIECKIEJ W KMP I K.

W sobotę, 10 bm., o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór satyry radzieckiej. Tłumaczenia czytać będą: Jan Czarny, Jan Huszcza, Igor Sikirycki i Grzegorz Timofiejew. Wstęp wolny.

### „BANKRUT" A. OSTROWSKIEGO W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO

Dnia 10 bm. odbędzie się w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego premiera komedii „Bankrut" A. Ostrowskiego.

Sztuka klasyka realistycznej dramaturgii rosyjskiej ukaże się w reżyserii i oprawie scenograficznej Iwo Galla, przy współudziale Zofii Ankwicz, Karoliny Borchardt, Haliny Gallowej, Cezarego Julskiego, Krystyny Krasickiej, Henryka Modrzewskiego, Jerzego Szpunara i Leopolda Zbuckiego.

### DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 8, Zgierska 146, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: Dzisiaj dyżuruje przez całą dobę szpital nr 2, przy ul. Krzemienieckiej 2.

## RADIO

### PROGRAM NA ŚRODĘ, 7 MAJA 1952 ROKU

12.04 Dziennik. 13.30 „Wszechnica Radiowa" — kurs wstępny. 13.45 Dla klasy V, VI i VII — „Fryderyk Smetana". 14.10 J. Brahms. Wariacje na temat Haydna. 14.30 Koncert. 15.10 „Wspomnienia robotnicze". 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa" I. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.35 Muzyka lekka i rozrywkowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Felieton satyryczny. 17.25 Koncert życzeń dla Łódzkich Zakładów Wyrobów Rymarskich. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Popularny koncert solistów. 18.30 „Wszechnica Radiowa" II. 18.50 Koncert orkiestry mandolinistów. 19.10 Montaż o Wiktorze Hugo. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 20.40 Audycja literacka. 21.00 Dziennik. 21.30 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej. 21.45 Audycja literacka. 22.15 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju W — B — P. 22.30 „Historia Muzyki Polskiej". 23.05 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielczych Zakładów Pralni Chemicznej i Farbiarni w Łodzi ul. Cz. Hutora 34 a (Strz. Kaniowskich) podaje do wiadomości, że został uruchomiony dział prania chemicznego ochronnych ubrań roboczych (watowanych). Zarząd prosi Dyrekcje i Rady Miejscowe o wcześniejsze zainteresowanie się w. w. sprawą, gdyż w okresie jesiennym terminy wykonania będą znacznie dłuższe. Zgłoszenia tel. 123-08. 1239-K

## TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „30 srebrników"

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Eugenia Grandet"

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Wzajemna miłość"

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny

TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Zielony gil"

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Orfeusz w piekle"

TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Jest drożyna"

TEATR ARLEKIN — nieczynny

CYRK Nr 7 — godz. 19.30 — atrakcyjny program

BAJKA — „Wesołe zawody" — godz. 18, 20

BAŁTYK — „Nędznicy" I seria godz. 17, 19, 21

GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 20-52 — godz. 17, 18, 19, „Historia jednego wynalazku" — godz. 20. Program dla najmłodszych — „Bajka o rybaku i rybce", „Za króla Krakusa" — godz. 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodz.) „Za cenę życia" — godz. 16, 18; 20

MUZA — „Młodość Chopina" — godz. 17.30, 20

POLONIA — „Nędznicy" I seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30

PRZEDWIOŚNIE — „Pierwsze dni" godz. 18, 20

REKORD — „Dżulbars" — godz. 17.30, 19.30

ROBOTNIK — (dla młodzieży) — „Nikt nic nie wie" — godz. 17, 19

ROMA — „Carmen w Hollywood" godz. 18, 20

SOJUSZ — „Czekaj na mnie" godz. 18.30

STYLOWY — „Pieśń Tajgi" godz. 18, 20

ŚWIT — „Diabelska Grań" godz. 18, 20

TATRY — „Zaręczyny Korinny Schmidt" — godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Sport milionów" — godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Pani Dery" godz. 16.1., 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ — „Pełną parą" godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Młodość Chopina" godz. 17.30, 20

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami) redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42 dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna 156-81 Kolportaż — Łódź Roosevelta 17, telefon 222-22 Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa" Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro Druk. Zakł Graf. RSW „Prasa", ul Żwirki 17, telefon 206-42 Pap: druk mat 50 gr Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1 80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-9738